Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 27 MARCA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 70 (10 921) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

2 kwietnia — posiedzenie Sejmu

Uchwała Rady Państwa
z dnia 26 marca 1980 r.
w sprawie zwołania pierwszej sesji Sejmu PRL VIII kadencji

NA podstawie art. 22 ust. 2 i art. 30 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rada Państwa postanawia zwołać pierwszą sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wybranego w dniu 23 marca 1980 r. na dzień 2 kwietnia 1980 r. godz. 16.

Sekretarz Rady Państwa
(—) Ludomir Stasiak

Przewodniczący Rady Państwa
(—) Henryk Jabłoński

„Dla dobra narodu polskiego..."

Inauguracja

PRZED kilkoma dniami rozpoczęła się VIII kadencja Sejmu PRL. Stoją przed nim poważne zadania związane z realizowaniem nakreślonego przez VIII Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN programu. 460 ludzi obdarzonych ogólnonarodowym mandatem w niedzielnych wyborach rozpoczyna swą 4-letnią działalność w ludowym parlamencie. Niezmienny cel ich pracy, choć w zmienionych uwarunkowaniach lat osiemdziesiątych, najlepiej oddają słowa poselskiego ślubowania: **„Dla dobra narodu polskiego, dla pomyślnego, socjalistycznego rozwoju PRL".**

◆ SEJM — stwierdza to nasza Konstytucja — jest najwyższym organem władzy państwowej. Jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi urzeczywistnia on suwerenne prawa narodu.

◆ SEJM uchwala ustawy, podejmuje uchwały, określające podstawowe kierunki działalności państwa oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej.

(Dokończenie na str. 2)

◆ 5,5 mln ton towarów w porcie ◆ „Selfa" czeka na dostawę blachy ◆ W „Danie" już lato ◆ „Gryf" wzbogaca ofertę rynkową

Gospodarka szczecińska już w II kwartale

BARDZO dobrze wystartowały w tym roku szczecińskie zakłady pracy. Pierwszy kwartał zamkną one pełna realizacją planu. Choć nie brakuje kłopotów, trudności rozwiązywane są we własnym zakresie; w przedsiębiorstwach panuje atmosfera sprzyjająca dobrej robocie i prawidłowej realizacji zadań.

DO tej pory **dokerzy Zespołu Portowego Szczecin—Świnoujście** obsłużyli blisko 5,5 mln ton towarów, realizując tym samym zadania kwartalne w blisko 95 proc, a więc o 1,3 proc. więcej niż planowano. W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. nie brakowało masy towarowej, zwłaszcza ładunków masowych. W ostatnich dniach notuje się wprawdzie zastój w przeładunkach rudy i węgla — statki i wagony z tym towarem nadchodzą mniej rytmicznie. niemniej jednak nie ma to zbyt wielkiego wpływu na terminową realizację zadań.

JAK nas poinformował główny dyspozytor portu Romuald Foltyn, bardzo dobrze układa się nadal współpraca z koleją która przysyła na nabrzeża masowe dostateczną liczbę wagonów. Nieco gorzej wygląda jednak obsługa „drobnicy", magazyny tego rejonu portu są pełne towarów

Od pierwszej dekady lutego w Zespole Portowym Szczecin—Świnoujście nie brakuje również barek trasowych. Żegluga na Odrze w tym roku zmobilizowała się i zaczęła wozić więcej ładunków w relacji Śląsk—porty Nie zawsze jednak tonaż zgromadzony u ujścia Odry jest właściwie wyzyskiwany. Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa, jeden z ważniejszych kontrahentów żeglugi śródlądowej, kieruje rudę przede wszystkim na wagony kolejowe, na barki zaś — minimalne partie. Dokerzy obawiają się, że może to odbić się w przyszłości niekorzystnie na dalszym współdziałaniu portu z tym transportowym partnerem.

W Świnoujściu, o czym szeroko informowaliśmy ruszyła nowa baza — Świ-III, gdzie przeładowuje się apatyty i fosforyty w rela-

(Dokończenie na str. 2)

Jaser Arafat złoży wizytę w Indiach

DELHI PAP. Minister spraw zagranicznych Indii, Narasimha Rao oświadczył wczoraj w parlamencie że jego rząd postanowił przyznac przedstawicielstwu Organizacji Wyzwolenia Palestyny w Delhi pełny status dyplomatyczny. Oświadczenie to przyjęte zostało przez deputowanych rzęsistymi oklaskami.

Min. Rao przypomniał, że Indie jako jeden z pierwszych krajów spoza świata arabskiego uznały OWP i zgodziły się na otworzenie biura tej organizacji w Delhi w 1975 r.

Narasimha Rao zakomunikował, że przywódca OWP Jaser Arafat przybędzie 28 bm z dwudniową wizytą do Delhi na zaproszenie premiera Indiry Gandhi.

Kruchy rozejm w N'Djamenie

PARYŻ PAP. Nowy rozejm, który zawarły we wtorek dwie spośród trzech zwalczających się frakcji zbrojnych w Czadzie, był w zasadzie przestrzegany w środę. Między siłami opowiadającymi się za prezydentem Goukuni Ouddei a zwolennikami ministra obrony Hissena Habre nie doszło jak na razie do poważniejszych starć, jednakże istnieją obawy, że do akcji zbrojnych może przystąpić trzecie ugrupowanie dowodzone przez wiceprezydenta Abd el-Kadera Kamougue, które nie podpisało porozumienia w sprawie zawieszenia broni, osiągniętego w wyniku mediacji Francji i Arabii Saudyjskiej.

Z relacji naocznych świadków, Europejczyków ewakuowanych w ostatnich dniach z Czadu, wynika, że stolica tego kraju N'Djamena leży w ruinach po ostatnich walkach między antagonistycznymi ugrupowaniami

Z Poznania samolotem do Warny i Burgas

TA informacja może także zainteresować szczecinian. Otóż w letnim rozkładzie lotów PLL Lot znajdzie się m. in. bezpośrednie połączenie lotnicze Poznań — Warna (odlot w soboty o godz. 8. start z powrotem godz. 12.50) oraz Poznań — Burgas (odloty w środy o godz. 8. powrót godz. 12.15).

W WIOSENNYM NASTROJU

CAF-Rybczyński

Dzień teatru — rok teatru

SZTUKA, której nasze miasto jest najwierniejsze od 35 lat, jest — obok plastyki sztuka sceniczna. Wystarczy przypomnieć, że **już 2 września 1945 roku, w gmachu przy ul. Swarożyca, teatr o nazwie „Grażyna" dał pierwszy spektakl — rewię „Nasz debiut".** Taki był początek, a wszystkie następne lata służyły rozwojowi tej gałęzi sztuki.

Mamy obecnie cztery sceny: **Teatr Polski, Teatr Współczesny, Teatr Muzyczny i Teatr Lalek „Pleciuga".** Ich repertuar składa się na artystyczna edukację społeczeństwa, służy umacnianiu humanistycznych i ideowych treści, przynosi wartościowa rozrywkę.

ŻYCIE żadnego ośrodka teatralnego nie jest — bo być nie może — pasmem następujących po sobie sukcesów. Te jednak, które osiągają szczecińskie placówki, dają zarówno artystom jak i publiczności poczucie satysfakcji. Obecny sezon teatralny, to kolejno: znacząca prapremiera „Daczy" w **TEATRZE POLSKIM** oraz „Kopciuch" w Teatrze Współczesnym — także prapremiera o głośnym odzewie w kręgach teatralnych kraju „Źródło" Norwida, „Egzamin" J. P. Gawlika „Co u pana słychać?" Kąkolewskiego czy „Fantazy" Słowackiego są sztukami wystawionymi na scenie Teatru Polskiego We **WSPÓŁCZESNYM** oglądaliśmy „Kamienne niebo", „Szwejka", „Mieszczanina szlachcicem", a już jutro czeka nas polska prapremiera sztuki Briana Clarka „Czyje to życie?"

TEATR MUZYCZNY przygotował „Barona cygańskiego" i „Zbójecką oberżę" a obecnie pracuje nad „Strasznym dworem". PLECIUGA ma w repertuarze wartościowe pozycje dla dzieci, z nagrodzoną „Szopką krakowską" i przedstawioną ostatnio Tajemniczą szufladą".

ZATRZYMUJĄC się przy roli teatrów, nie sposób pominąć ich roli organizatorskiej: oto dzięki dyrekcji Teatru Współczesnego, zapraszającego aktorów z innych ośrodków na gościnne występy, oglądaliśmy monodramy w wykonaniu Daniela Olbrychskiego i Olgierda Łukaszewicza a w kwietniu pozna

(Dokończenie na str. 2)

Spotkanie w Urzędzie Wojewódzkim

WCZORAJ, z okazji przypadającego dziś Międzynarodowego Dnia Teatru, w sali rycerskiej UW w Szczecinie odbyło się spotkanie wojewódzkich władz partyjnych i państwowych z przedstawicielami artystów i pracowników naszych czterech teatrów. O osiągnięciach teatralnych w ciągu minionego roku, o ich znaczeniu dla propagowania wartości kulturalnych powstających w Szczecinie mówił wojewoda Jerzy Kuczyński. Podkreślił on sukcesy naszych scen, odnoszone nie tylko w kraju, lecz także w Jugosławii, NRD, a ostatnio w USA. Życzenia przekazała zebranym również sekretarz KW PZPR Danuta Krzemańska.

W toku spotkania dyrektor Teatru Polskiego Janusz Bukowski przekazał wrażenia z miesięcznego tournee zespołu po Kanadzie i USA, gdzie prezentowano polonijnej publiczności „Pana Tadeusza".

(jf)

Po przyjeździe b. szacha do Egiptu

Usztywnienie stanowiska Teheranu

TEHERAN PAP. Rzecznik irańskiej Rady Rewolucyjnej Hassan Habibi oświadczył wczoraj, że sprawa ewentualnego przekazania przez studentów islamskich zakładników z ambasady amerykańskiej w Teheranie rządowi nie wchodzi już w grę. Jest to kolej na reakcja władz irańskich na przybycie byłego szacha z Panamy do Egiptu, świadcząca o usztywnieniu stanowiska Teheranu w kwestii uwolnienia zakładników.

Sensacje „Al Achbar"

KAIRSKI dziennik „AL ACHBAR" zamieścił artykuł, w którym znalazła się sensacyjna informacja, **iż były szach Iranu zdecydował się opuścić Panamę dlatego, że otrzymał poufną wiadomość mówiącą o tym, iż amerykańska Centralna Agencja Wywiadowcza planuje zorganizować akcje otrucia b. monarchy.**

Redaktor naczelny „AL ACHBAR" Musa Sabry oświadczył w artykule, że CIA planowała zabójstwo szacha, by w ten sposób doprowadzić do rozwiązania sprawy zakładników amerykańskich Sabry stwierdził że być może informacje jakie otrzymał Pahlavi nie były prawdziwe lecz obalony monarcha postanowił nie ryzykować pamiętając o tym że przedstawiciele CIA namawiali wyższych oficerów armii irańskiej do dokonania zamachu stanu nim jeszcze opuścił Iran.

• • •

PRAWNICY reprezentujący interesy Iranu przekazali władzom panamskim wniosek o ekstradycję b. szacha wraz z dokumentami świadczącymi o popełnionych przez niego przestępstwach. Zapytani dlaczego władze irańskie zdecydowały się wystąpić o ekstradycję mimo iż b. szach opuścił Panamę powiedzieli, iż gdyby władze irańskie nie podjęły tego kroku Pahlavi mógłby w każdej chwili powrócić do Panamy

Nowa runda rozmów Egipt — Izrael — USA

KAIR PAP. Dziś rozpoczyna się w Aleksandrii nowa runda rozmów między Egiptem, Izraelem i Stanami Zjednoczonymi w sprawie autonomii palestyńskiej na okupowanych terytoriach arabskich. Zdaniem obserwatorów, istnieją nikłe szanse na osiągnięcie postępu w tych rokowaniach.

gz. obow. Rep 42/80

Dni Filmu Radzieckiego 79

Puchar Kuratora dla SP nr 4 ze Stargardu

WOJEWÓDZKI Komitet Organizacyjny Dni Filmu Radzieckiego 79 w Szczecinie ustalił na podstawie dokumentów dostarczonych przez kina, że **Puchar Kuratora Oświaty i Wychowania zdobyła Szkoła Podstawowa nr 4 im. mjr. Henryka Sucharskiego w Stargardzie Szczecińskim.**

Bardzo dobre wyniki we współzawodnictwie uzyskały również: SP nr 7 w Świnoujściu, SP nr 2 w Świnoujściu, Warszowie, Zespół Szkół Rolniczych w Płotach, SP nr 53 w Szczecinie, Licea Ogólnokształcące nr 1 i nr 2 w Szczecinie, Zespół Szkół Ogólnokształcących w Policach oraz SP nr 2 w Gryfinie.

Uroczyste wręczenie Pucharu odbędzie się jutro **28 bm. o godz. 11 w kinie „Ina" w Stargardzie.** W programie m. in. pokaz nowego filmu radzieckiego „Oddział specjalny".

Z posiedzenia Prezydium WRZZ

NA WCZORAJSZYM posiedzeniu Prezydium WRZZ w Szczecinie zapoznało się z założeniami przydziałów mieszkań spółdzielczych w województwie na rok bieżący. Informację na ten temat przedstawił prezes Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej Ryszard Kowalski oraz wiceprezes Józef Kulik.

W bieżącym roku przy podziałach mieszkań preferowani będą członkowie spółdzielni o najdłuższym stażu członkowskim. Kolejka oczekujących jest nadal bardzo duża. Przyjęte przez WSM działania mają na celu przyspieszenie rozwoju budownictwa drogą realizacji mieszkań systemem gospodarczym oraz rozszerzania zakresu budowy domów jednorodzinnych. Chodzi teraz o popieranie tych przedsięwzięć przez ogniwa związkowe. Współdziałanie z WSM przez WRZZ polega także między innymi na udziale związkowców w komisjach przydzielających mieszkania spółdzielcze.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium WRZZ zapoznało się z materiałami na temat przestrzegania kodeksu pracy w województwie przedstawionymi przez Mieczysława Przytułę, kierownika Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Prawnej WRZZ i wiceprokuratora wojewódzkiego Kamila Januszewskiego.

Prezydium WRZZ rozpatrzyło również informację Sekretariatu WRZZ o przebiegu związkowych zebrań i konferencji sprawozdawczo-wyborczych w województwie szczecińskim.

Gospodarka szczecińska już w II kwartale

(Dokończenie ze str. 1)

cjach statek—barka 1 statek—magazyn. Obecnie przy Nabrzeżu Chemików stoi „Ziemia Olsztyńska", która przywiozła 23 tys. ton surowców chemicznych. Jednostka zostanie rozładowana w ciągu 3 dób, trzykrotnie szybciej niż przy nabrzeżach konwencjonalnych w Szczecinie.

W II kwartale br. portowcy zaplanowali przeładunek 6,2 mln ton towarów. Wszystko wskazuje na to, że sprostają temu zadaniu, o ile nie zabraknie towarów, a partnerzy transportowi — nie zawiodą.

W BIEŻĄCYM kwartale **załoga przetwórstwa PPDiUR „Gryf"** przekaże na rynek o 10 proc. wyrobów więcej niż planowano. W roku bieżącym znalazło się na rynku znacznie więcej ryb solonych oraz filetów panierowanych.

DYREKTOR pionu przetwórstwa J. Klimczak powiedział nam, że załoga „Gryfa" w pełni wyzyskała dobrą koniunkturę na rynku: w okresie zimowym i przedświątecznym klienci poszukują przede wszystkim ryb solonych — i tych było na ogół pod dostatkiem. Oczywiście, przedsiębiorstwo boryka się z niedoborem opakowań, zwłaszcza na filety porcjowane i pasty rybne. Gdyby było ich pod dostatkiem, oferta rynkowa „Gryfa" byłaby z pewnością większa i atrakcyjniejsza.

W ZAKŁADACH Sprzętu Elektrogrzejnego „Predom-Selfa" zadania kończącego się kwartału zostaną wykonane, tak w zakresie produkcji jak i sprzedaży. Cały czas wydajność pracy utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, choć rytmika produkcji jest zakłócana opóźnieniami w dostawach podstawowych surowców i materiałów.

OD dłuższego czasu na przykład Mirostowickie Zakłady Ceramiczne nie wywiązują się z umów i systematycznie zmniejszają dostawy korpusów do imbryków. W tym roku od początku zalegają z dostawami i z tego względu „Selfa" wyprodukowała o 13 tys. mniej imbryków niż planowano. Będzie wprawdzie więcej kuchenek, opiekaczy, ogrzewaczy wnętrz i grzałek, ale imbryki są artykułem poszukiwanym i zachwianie planu asortymentowego odbije się na rynku.

Najpoważniejszym jednak kłopotem jest w tej chwili w „Selfie" brak importowanej blachy polerowanej. Ponad połowa całej produkcji rynkowej zakładu uzależniona jest od dostawy tego surowca więc czyni się ogromne starania, by go uzyskać. W pierwszym kwartale produkowano jeszcze z tego, co otrzymano tytułem zaległych dostaw ubiegłorocznych, ale zapasy te starcza najwyżej do połowy kwietnia.

— **Jeśli nie otrzymamy limitów dewizowych na blachę, leżymy z planem** — powiedział nam I sekretarz KZ PZPR w „Selfie" Witold Hardej. — Przyjęliśmy w tym roku **wysokie zadania, ale wielokrotnie zapewniano nas w zjednoczeniu, że blacha będzie. Tymczasem kończy się I kwartał i nie dostaliśmy ani jednej tony. Myślimy poważnie o zastosowaniu blachy krajowej, ale o nią także bardzo trudno, a ponadto wymagałoby to ogromnych zmian w procesie produkcyjnym. Liczymy przede wszystkim na to, że nasze liczne interwencje odniosą jednak skutek.**

W ZAKŁADACH Przemysłu Odzieżowego „Dana" panuje pełnia lata. Powiewne sukienki, kolorowe spódnice i bluzki — szyje się tu właśnie to wszystko, co już zaczyna pojawiać się w sklepach i co za kilka tygodni będzie noszone.

„Dana" dobrze wystartowała w tym roku. Plan pierwszego kwartału zostanie w pełni wykonany. W sumie zakład zamknie realizację planu I kwartału ponad 550 tysiącami sztuk odzieży, z czego 336 tysięcy przeznaczone jest na rynek krajowy.

A CO to będzie — mogą się przekonać szczecinianki, bo część modeli z aktualnej kolekcji zaprezentowana jest na wystawie w nowym budynku „Dany" przy al. Wyzwolenia.

W tym roku fabryka nie miała większych kłopotów z dostawami tkanin. Nawiązano bezpośrednią współpracę z kilkoma zakładami produkującymi tkaniny i dzięki temu „Dana" ma bardzo ładne materiały do wiosenno-letniej kolekcji. Nadal jednak bardzo istotnym problemem jest jakość wełnetu, z którego produkuje się odzież na eksport. Odbiór jakościowy jest tu bardzo rygorystyczny i zdarza się, że połowa zamówionej partii ubiorów odrzucana jest z powodu złej jakości tkanin.

Dzień teatru — rok teatru

(Dokończenie ze str. 1)

my najnowszy spektakl Wrocławskiej Pantomimy — „Hamleta".

Wydarzeniem sezonu o ogromnym znaczeniu był wyjazd zespołu Teatru Polskiego do USA i Kanady z przedstawieniem „Pana Tadeusza". To bezprecedensowe w 35-leciu tournée rozsławiło Szczecin wśród Polonii jako ważny ośrodek kulturalny. Bawił także Teatr Muzyczny na gościnnych występach w Dessau, gdzie przedstawił setny już spektakl „Wesołych kumoszek z Windsoru", najlepszej realizacji ostatnich miesięcy.

SZCZECIŃSKIE teatry mają od dłuższego już czasu dobrą passę. Utrzymuje się wokół nich niesłabnące zainteresowanie publiczności. I niczego więcej w Międzynarodowym Dniu Teatru nie można im życzyć, jak tylko tego by stan ten trwał jak najdłużej. (jf)

JUTRO, 28 MARCA
w godz. 13—17

ZIELONY TELEFON

Informacja o warunkach przyjęć do wojskowego szkolnictwa zawodowego

▲ **Wojewódzki Sztab Wojskowy: tel. 782-747, 89-704, płk Z. Makowski**

▲ **WKU Gryfice: tel. 2274 2275, ppłk K. Jujko**

▲ **WKU Gryfino: tel. 2087 kpt. S. Probucki**

▲ **WKU Stargard: tel. 740-26 740-27 mjr K. Spychalski**

▲ **WKU Szczecin: tel. 220-559 kpt. T. Łuczyński**

▲ **WKU Świnoujście: tel. 3053 mjr J. Łapko**

Mistrzowie Racjonalizacji 1979

W WOJEWÓDZKIM Klubie Techniki i Racjonalizacji podsumowane zostały wyniki dorocznego współzawodnictwa o tytuły Mistrza Racjonalizacji. Najaktywniejszy Klub Techniki i Racjonalizacji oraz Najaktywniejszego Doradcę Technicznego.

W pierwszym konkursie, prowadzonym w dwóch grupach: I — dla pracowników bezpośrednio produkcyjnych i II — dla pracowników inżynieryjno-technicznych zwyciężyli: w grupie pierwszej — Zygmunt Leja z Zakładów Sprzętu Elektrogrzejnego „Predom-Selfa", Bronisław Kaproń z Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra" w Świnoujściu i Tadeusz Knop z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, a w drugiej grupie — Tadeusz Medluch z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Dobrzanach, Henryk Dominiak z Biura Ochrony Atmosfery „Proat" i Józef Biernacki z Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Odra".

Najwyżej oceniono działalność za kładowych Klubów Technik i Racjonalizacji w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej, Przedsiębiorstwie Transportowo-Sprzętowym Budownictwa „Transbud" i w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji.

W konkursie o tytuł Najaktywniejszego Doradcy Technicznego zwyciężyli: Waldemar Malinowski z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Czesław Zaremba ze Stoczni im. A. Warskiego oraz Mikołaj Michnlewicz — także z „Warskiego". (mw)

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wróżka" z Londynu,
m/s „Chochlik" z Danii,
m/s „Sieradz" z Francji,
m/s „Kutno II" z Danii,
m/s „Mielec" z Francji.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Ziółkowski" do Francji,
m/s „Chrzanów" do Danii,
m/s „Wadowice" do Danii.

„Prof. Mierzejewski" wiezie bawełnę

Z Australii przez... Atlantyk

BARDZO nietypową trasą — przez Kanał Panamski i Atlantyk — wraca z Australii semikontenerowiec Polskich Linii Oceanicznych „Profesor Mierzejewski", mając w ładowniach amerykańska bawełnę zamiast australijskiej wełny. Stało się tak za sprawa trwającego od trzech miesięcy strajku australijskich prasowaczy wełny z którymi solidaryzują się dokerzy odmawiając załadunku nie uformowanej w bele lub nie skonteneryzowanej wełny.

W tej sytuacji „Profesor Mierzejewski" załadował w Australii jedynie kilkanaście kontenerów z wełną oraz większe partie skór minerałów i soków. W Nowej Zelandii na statek czekało dodatkowo 3 100 ton mleka w proszku przeznaczonego dla odbiorcy w Peru. Z Peru „Profesor Mierzejewski" po płynął do Houston i Gulf Port w Zatoce Meksykańskiej po zakupiona przez „Textilimpex" partię 1 500 ton bawełny a z Tampa na Florydzie zabrał do Hamburga 40 tysięcy kartonów grapefruitów i 1 600 ton łoju. Ten niezamierzony rejs dookoła świata statek PLO zakończy w Gdyni 30 marca. (tski)

Zagraniczne przesyłki dematerializowały się w Warszawie

Pocztowe hieny

WIELOKROTNIE w ciągu ostatnich dwóch lat do działu reklamacji Głównego Urzędu Wymiany i Przewozu Poczt Warszawa 3 oraz chodzili ludzie skarżąc się że wysłane za granica paczki nie dotarły do nich lub były znacznie uszczuplone. Zauważono też iż często brak w urzędzie paczek, które były jeszcze na dworcu Warszawa Gdańska. Te tajemnicze zniknięcia zastanawiały — pisze Kurier Polski".

STAŁO sie to sygnałem do wszczęcia śledztwa, które ujawniło przestępcza działalność 9 pracowników Głównego Urzędu Wymiany i Przewozu Poczty Warszawa 3 oraz Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności. Istnieja jednak konkretne dowody na to że w tych kradzieżach uczestniczyły również inne osoby — ich nieczyste sprawki stana sie przedmiotem odrębnego postepowania.

Wśród tej dziewiatki oskarżonych sa kierowcy „Łączności" oraz tzw. ekspedienci pocztowi z Głównego Urzędu Wymiany i Przewozu Poczty Warszawa 3 którzy wykorzystując niedowidłowości w zabezpieczaniu przewożonych przesyłek pocztowych dokonywali kradzieży. Trudności z tym nie mieli zbyt wiele gdyż worki w które pakowano przesyłki przybyłe pociagiem z Ostrawy lub Parvża były tak skonstruowane że bez naruszenia plomby można było wyjmować paczki. Mało tego nikt ich nie rozliczał z liczby dostarczonych do urzędu paczek, ani z ich wagi tylko z liczby przywiezionych worków.

Oskarżeni nie gardzili również mvszkowaniem po cudzych przesyłkach i wyciaganiem z nich co cenniejszych przedmiotów.

Często obłowiwszy sie w ten sposób jechano do mieszkania któreś z nich pocztowych i dzielono sie łupem. Podział z reguły był ustalony. Po przeviei skradzione z pociagu „ostrawskiego" prawie zawsze zabierali kierowcy a konwojenci otrzymywali pieniądze. Czasami jednak co cenniejsze łupy zatrzymywali dla siebie. Toteż pod czas przeszukiwania pomieszczeń zajmowanych przez podejrzanych i ich najbliższe rodziny odnaleziono i zabezpieczono wiele przedmiotów pochodzących z kradzieży.

(Dokończenie ze str. 1)

◆ SEJM jest też ważnym forum współpracy sił politycznych i społecznych, skupionych we Froncie Jedności Narodu, a ścisłe współdziałanie klubów poselskich PZPR oraz ZSL i SD, posłów bezpartyjnych, kół poselskich — to podstawa działalności polskiego parlamentu.

VIII ZJAZD przyniósł nowe inspiracyjne bodźce w kierunku umacniania roli Sejmu, zajmującego kluczowe miejsce w naszym systemie demokracji socjalistycznej. Partia nadal będzie wspierać proces dalszego umacniania roli Sejmu. Dotyczy to szczególnie działalności ustawodawczej i kontrolnej, zwłaszcza w związku z kształtowaniem planów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz kontrolą ich wykonania.

NA WIEJSKIEJ

W GMACHU Sejmu przy ul. Wiejskiej pusta jest jeszcze półkolista sala obrad, puste ławy poselskie, fotel marszałkowski, miejsca przeznaczone dla członków Rady Państwa i Rządu. Sejm musi się dopiero ukonstytuować.

Przenieśmy się więc myślą do tego kwietniowego dnia, który stanie się pierwszym dniem działalności nowego Sejmu. Przypomnijmy sobie, jak — zgodnie z tradycją i sejmowym regulaminem — odbywa się inauguracyjne posiedzenie.

OTWIERA JE i przewodniczy do momentu wyboru marszałka Sejmu jeden z najstarszych wiekiem posłów, zwany marszałkiem-seniorem, który jest powołany uchwałą Rady Państwa. Trzykrotnym uderzeniem laski marszałkowskiej obwieszcza on, że pierwsze w kadencji posiedzenie zostało otwarte. Wygłasza przemówienie inauguracyjne.

Inauguracja

Przypomnijmy. Przed czterema laty zwracał się z nim do nowo wybranych posłów zmarły niedawno Jarosław Iwaszkiewicz, który pełnił wówczas zaszczytną godność marszałka-seniora.

„SLUBUJĘ UROCZYŚCIE..."

NADCHODZI moment ślubowania poselskiego, które przeprowadza marszałek-senior. Odczytuje rotę ślubowania, która głosi: **„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla pomyślnego, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".**

Jeden z najmłodszych wiekiem posłów, specjalnie do tego powołany przez marszałka-seniora, odczytuje nazwiska posłów w kolejności alfabetycznej. Każdy z nich wstaje i odpowiada: **„Ślubuję".**

Następuje wybór marszałka i wicemarszałków Sejmu. Izba dokonuje tego aktu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. Na pierwszym posiedzeniu Sejm wybiera też ze swego grona przewodniczącego Rady Państwa jego zastępców, sekretarza i członków Rady — również bezwzględną większością głosów.

SEJM powołuje prezesa Rady Ministrów, powierzając mu przedstawienie wniosków co do składu rządu. Członków Rady Ministrów Sejm zazwyczaj powołuje na drugim posiedzeniu.

UTWORZENIE ORGANÓW SEJMOWYCH

W INAUGURACYJNYM dniu Sejm dokonuje także wyboru Komisji Mandatowo-Regulaminowej która na kolejnym posiedzeniu złoży Izbie sprawozdanie i wnioski w sprawie ważności wyborów posłów. Na pierwszym (lub drugim) posiedzeniu parlamentu powołuje się pozostałe komisje sejmowe.

Przypomnijmy, że minionej kadencji działały 22 komisje. Połowa z nich zajmowała się problematyką gospodarczą. Inne — specjalizowały się w zakresie problematyki społecznej, spraw administracji, wymiaru sprawiedliwości, obrony narodowej, spraw zagranicznych itp.

Komisje sejmowe obejmują zasięgiem swego zainteresowania praktycznie wszelkie dziedziny życia.

KLUBY poselskie ukonstytuowują się zazwyczaj przed inauguracyjnym posiedzeniem Sejmu. Przewodniczący klubów lub ich zastępcy wchodzą — wraz z marszałkiem i wicemarszałkami Sejmu — w skład Konwentu Seniorów, który jest organem doradczym Prezydium Sejmu.

* * *

GDY inauguracja dobiegnie końca, rozpocznie się czas codziennej, powszedniej pracy posłów. O tej pracy, o pracy wszystkich Polaków mówił Edward Gierek w Sejmie:

„Wszystkim naszym poczynaniom niechaj towarzyszy świadomość odpowiedzialności za Polskę, która jest wspólnym dobrem obecnych i przyszłych pokoleń naszego narodu".

Maurycy KAMIENIECKI

Po wygranych Kennedy'ego w Nowym Jorku i Connecticut

ZNIECIERPLIWIENI WYBORCY

WTORKOWE zwycięstwo Edwarda Kennedy'ego nad prezydentem Carterem w prawyborach Partii Demokratycznej w stanach Nowy Jork i Connecticut pokazało, jak mylne mogą być przewidywania oparte na sondażach opinii publicznej. Przez wiele dni wskazywały one na przewagę Cartera i dalszy spadek popularności Kennedy'ego, którego walka o nominację określana była przez wszystkich komentatorów jako „batalia bez żadnych szans".

WNIOSKI takie okazały się w świetle wyników wyborów w stanach Nowy Jork i Connecticut co najmniej dyskusyjne. Narastająca w dużych kołach społeczeństwa fala krytyki wobec strategii ekonomiczno-socjalnej oraz zagranicznej prezydenta skierowała wyborców tych stanów w stronę Kennedy'ego.

ZWYCIĘSTWA te odniesione zostały w dosyć specyficznych warunkach, gdyż w Nowym Jorku do zwycięstwa Kennedy'ego przyczyniły się przede wszystkim głosy wyborców żydowskiego pochodzenia, rozgoryczonych wobec Cartera w związku z głosowaniem w Radzie Bezpieczeństwa w dniu 1 marca, kiedy to administracja oddała głos za rezolucją potępiającą zakładanie przez Izrael osiedli na okupowanych terytoriach. Przedłużający się kryzys w sprawie zakładników amerykańskich w Iranie i manewry administracji związane z przeniesieniem b. szacha do Egiptu wzbudziły również frustrację i niechęć wobec Cartera. Zimnowojenne tony w polityce administracji wobec Związku Radzieckiego, naciski prezydenta na rzecz bojkotu Olimpiady w Moskwie, propozycje wydatkowania 1/4 budżetu na cele militarne przy jednoczesnej zapowiedzi drastycznych cięć nakładów na potrzeby socjalne, plany walki z wysoką inflacją kosztem ludzi pracy — wszystko to niepokoi tradycyjną koalicję liberałów i grup mniejszościowych, a więc w wypadku Nowego Jorku Murzynów i ludność hiszpańskojęzyczną. Jest to środowisko bardzo aktywne politycznie w swej metropolii.

Jednak fakt zwycięstwa Kennedy'ego w Connecticut wskazuje, że również wśród pewnych grup klas średnich zaczyna manifestować się rozczarowanie wobec prezydenta.

Dotychczasowa taktyka wyborcza Cartera, polegająca na nieopuszczaniu Białego Domu i „wygrywaniu kryzysu irańskiego" dla apeli o tzw. zwieranie szeregów zaczyna już po prostu budzić zniecierpliwienie.

OCZYWIŚCIE trzy dotychczasowe zwycięstwa Kennedy'ego w wyborach wstępnych nie zmieniają dotychczasowej matematyki przedelekcyjnej, z której wynika, że Carter posiada już poparcie ponad 860 delegatów na konwencję, gdy Kennedy zaledwie nieco ponad 400. Prezydent pozostaje więc nadal faworytem do nominacji i niewielu obserwatorów daje Kennedy'emu większe szanse. Jednak zwycięstwo senatora w stanie o takim znaczeniu politycznym, jak Nowy Jork może mieć istotny psychologiczny wpływ przede wszystkim na polityczne oblicze i kierunek następnych faz kampanii wyborczej.

Ewa BONIECKA (Interpress)

Oświadczenie Geralda Forda

NOWY JORK PAP. Były prezydent USA, Gerald Ford, występując wczoraj na konferencji prasowej w Cincinnati, nie wykluczył możliwości postawienia swej kandydatury do nominacji na kandydata na prezydenta z ramienia Partii Republikańskiej jeśliby nastąpił impas na konwencji ogólnokrajowej tej partii, która odbędzie się latem br. Ford zastrzegł się, że „jest to bardzo mało prawdopodobne" wobec serii zwycięstw odniesionych w dotychczasowych prawyborach przez Ronalda Reagana.

Były prezydent dodał jednak, że rok 1980 „jest w USA bardzo płynny politycznie".

Papież pojedzie do Paryża?

RZECZNIK UNESCO potwierdził krążące po Paryżu pogłoski o spodziewanej wizycie (prawdopodobnie w czerwcu br.) papieża Jana Pawła II w paryskiej siedzibie tej organizacji. Według informacji rzecznika, papież przyjął oficjalnie skierowane do niego zaproszenie. Jan Paweł II miałby wygłosić w UNESCO przemówienie.

Tymczasem rzecznik watykański zdementował 25 bm. informację jakoby papież wyraził zgodę na przyjazd do Paryża i wizytę w siedzibie UNESCO.

Połączenia lotnicze Bułgaria – Wietnam

W NAJBLIŻSZYM czasie otwarta zostanie najdłuższa linia bułgarskiego towarzystwa lotniczego „Bałkan" z Sofii przez Karaczi, Kolombo, Singapur do miasta Ho Chi Minha.

W sezonie letnim linie lotnicze łączą Burgas z Leningradem i Kijowem, Warnę z Leningradem, Kuwejtem, Atenami, Sztokholmem, a Sofię z Dreznem. Do docelowych miejsc pobytu turystów przewozić ich będą helikoptery, a na zlecenie organizacji turystycznych połączenie helikopterowe zostanie utworzone ze Stambułem, Salonikami i Skopje. Obecnie bada się możliwości utworzenia w latach 1980—85 przedstawicielstw bułgarskiego „Bałkanu" w Taszkiencie, Odessie, Karaczi, Kolombo, Singapurze, Barcelonie, Osace, Kuwejcie, Ammanie, Lusace, Maputo i Lizbonie.

Węgiel z USA dla Rumunii

JAK czytamy w korespondencji ASSOCIATED PRESS sygnowanej z Constancy, do rumuńskiego portu czarnomorskiego zawinął amerykański statek z pierwszą dostawą węgla z nowo wybudowanej kopalni z Virginii. Przewiduje się, iż w roku bieżącym Rumunia otrzyma ogółem 500 tys. ton tego węgla.

Jak podaje AP, w 1977 r. podpisane zostało porozumienie „w dziedzinie górnictwa węglowego między „Occidental Petroleum" a rządem rumuńskim. Przewiduje ono iż Rumunia zakupi w USA co najmniej 14 mln ton węgla koksującego, co da jej możliwość dodatkowego zakupu 13,3 mln ton węgla z firmy „Island Creek Coal Co" stanowiącej filię korporacji „Occidental Petroleum".

Nie ma zgodności wśród ministrów rolnictwa państw EWG

BRUKSELA PAP. Ministrowie rolnictwa „dziewiątki" zebrani w środę w Brukseli, nie zdołali ustalić cen produktów rolnych EWG na lata 1980—1981. Również na nadzwyczajnej sesji Parlamentu Zachodnioeuropejskiego, która zakończyła się tego dnia w Strasbourgu, nie zdołano podjąć decyzji w sprawie podwyżki cen tych produktów, proponowanej przez ministrów rolnictwa.

Pogoda w Europie

WCZORAJ w metropoliach europejskich notowano następujące temperatury:

	temp. w st. C. min.	max.	pogoda
Amsterdam	1	10	pochmurno
Ateny	13	20	pochmurno
Belgrad	6	15	pochmurno
Berlin	—1	3	pochmurno
Bruksela	1	5	pochmurno
Dublin	4	8	pochmurno
Frankfurt n.M	5	15	deszcz
Genewa	4	11	pogodnie
Helsinki	—9	0	pogodnie
Kijów	—3	—3	pochmurno
Kopenhaga	0	3	pochmurno
Lizbona	10	16	pochmurno
Londyn	5	11	pogodnie
Madryt	4	15	pochmurno
Moskwa	—7	0	pogodnie
Oslo	—3	1	pogodnie
Paryż	4	11	pochmurno
Rzym	4	11	pochmurno
Sztokholm	—6	—3	pogodnie
Wiedeń	1	6	pochmurno

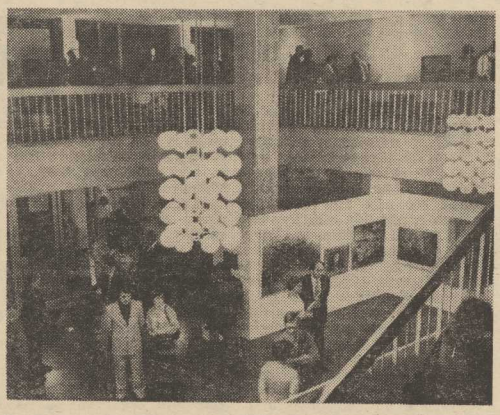

Na zdjęciu: w foyer Domu Kultury w Neubrandenburgu.

Wielostronna działalność

Życie kulturalne Neubrandenburga

(Korespondencja z NRD)

ŻYCIU kulturalnemu Neubrandenburga ton nadaje Miejski Dom Kultury skupiający w swych murach większość przedstawień teatralnych, imprez rozrywkowych, wystaw a także patronujący twórczości ludowej oraz posiadający dobrze wyposażone pracownie i bogatą bo liczącą ponad 200 tys. woluminów bibliotekę.

W sali teatralnej (notabene największej w mieście) często wystawiane są rozmaite sztuki grane przez artystów renomowanego teatru im. Fryderyka Wolfa z leżącego po sąsiedzku Neustrelitz. Na deskach scenicznych nierzadko gościa różnorodne zespoły muzyczne i estradowe (w tym wiele o światowej sławie), zespoły regionalne kultywujące tradycje regionu, a także grupy amatorskie cieszące się wśród bywalców Domu Kultury dużym powodzeniem.

Działalność kulturalna w Neubrandenburgu ma już swoje wieloletnie dobre tradycje i wypracowane formy działania. Nic zresztą dziwnego, skoro kilka tysięcy mieszkańców miasta zrzeszonych w 490 grupach para się kultura. Wielu z nich intensywnie przygotowuje się do wielkiego festynu ludowego, którego główne imprezy odbeda się w grodzie czterech bram, jak potocznie zwany jest Neubrandenburg. Tutaj najbardziej zaawansowany jest zespół śpiewaczy „Krajanie" zespół folklorystyczny DK oraz neubrandenburska estrada, zaliczana do najlepszych w północnej części NRD.

W mieście działa również, z wielkim powodzeniem 80-osobowy chór pielęgnujący pieśni dawnych i współczesnych mistrzów. Osobne miejsce zajmuje Państwowa Orkiestra Symfoniczna, koncertująca nie tylko w kraju ale i za granica, gdzie cieszy się wielkim uznaniem tak melomanów jak i krytyków muzycznych. Znakomite osiągnięcia na niwie kulturalnej ma również Państwowy Teatr Lalek, którego przedstawienia odbywają się w zawsze wypełnionej do ostatniego miejsca sali. „Gwiazda" tego teatru jest niewątpliwie Peter Waschinsky, który po ubiegłorocznych sukcesach we Francji, Belgii i Tanzanii został zaproszony do Stanów Zjednoczonych na światowy Festiwal Teatrów Lalek. W maju br. Waschinsky będzie gościł na mającym się odbyć w Białymstoku konkursie solistów teatrów lalkowych. Warto podkreślić iż w poprzednim uzyskał on pierwsza nagrodę za całokształt prezentowanych ról.

Relacja o życiu kulturalnym nie byłaby pełna bez zaakcentowania znaczenia „Neubrandenburskich Dni Muzyki", które w bieżącym roku odbeda się już po raz dwunasty w dniach 12—23 maja. Repertuar ich jest bardzo urozmaicony — poczawszy od koncertów kameralnych po znowu modnego rocka.

REINHARD WEHDEN („Norddeutsche Zeitung")

Mobutu w Pekinie

OD 24 bm. w Pekinie przebywa z tygodniowa wizyta prezydent Zairu Mobutu Sese Seko. Jest to jego trzecia podróż do Chin. Agencje zachodnie wyrażają opinie, że Mobutu będzie zabiegał o pomoc gospodarcza Chin, a Pekin będzie się starał zdobyć go dla prowadzenia polityki antyradzieckiej.

Premier Hua Kuo-feng wykorzystał wizytę prezydenta Mobutu do kolejnego ataku na politykę ZSRR.

Dzielny hrabia Monte Christo...

OGROMNYM powodzeniem cieszy się w Cinanie, stolicy prowincji Szatung wystawiona przez tamtejszy teatr adaptacja sceniczna powieści Dumasa „Hrabia Monte Christo", Agencja SINHUA informuje, że powieść ta była w czasie rewolucji kulturalnej zakazana. Do obecnej 7-aktowej adaptacji wiernie podobno odtwarzającej atmosfere epoki, dodano przerywniki śpiewno-taneczne w romantycznym stylu. Jeśli zaś chodzi o akcje to — według SINHUA — **„została ona uproszczona, by skoncentrować się na tym, jak bohater, Edmond Dantes przejawia lojalność wobec przyjaciół i nieubłagana nienawiść do wrogów. Sztuka potępia zazdrość, chciwość i karierowiczostwo oraz wychwala dobroć i szczerość".**

Sentymentalny złodziej

41-LETNI Albert Diederich z Kolonii, który był kierownikiem specjalnej brygady do transportu pieniędzy, wykorzystał znajomość rzeczy i ukradł z transportu ponad pół miliona marek, po czym zbiegł do Brazylii. Żył tam niesłychanie skromnie i prawie wszystkie pieniądze jakie wydawał przeznaczał na rozmowy telefoniczne z żoną i bratem w RFN.

Tęsknota za najbliższymi była silniejsza niż strach przed policją. Diederich wrócił do Kolonii, oddał większość z ukradzionych pieniędzy i ma nadzieję, że skrucha wpły nie na łagodny wyrok...

Czy RPA ma bombę nuklearną?

Tajemniczy błysk

TAJEMNICZY błysk na południe od Afryki, zarejestrowany przez satelitę we wrześniu ub. roku, nadal interesuje specjalistów wojskowych, naukowców i oczywiście dziennikarzy. Na temat tej eksplozji wiadomo już dużo, a jednocześnie... niewiele. Wszystko co mówi się i pisze w tej sprawie, znajduje się ciągle w sferze przypuszczeń. Zaś Republika Południowej Afryki, której to dotyczy, uparcie milczy.

Jedno jest pewne — błysk dostrzeżony przez satelitę „Veta" Ponieważ w tym właśnie czasie na wodach południowej Afryki przebywały okręty wojenne RPA, natychmiast wysunięto hipotezę, że był to wybuch bomby nuklearnej. Na potwierdzenie przytoczono argumenty — RPA dysponuje pokaźnymi zasobami uranu, wybudowała zakład pilotujący, w którym stosuje się daleko zaawansowaną technologię. Zakład, zbudowany zresztą przy wydatnej pomocy Stanów Zjednoczonych, od dawna wzbogaca uran do poziomu umożliwiającego produkcję bomy atomowej.

Nie bez znaczenia jest tu współpraca republiki z Izraelem w dziedzinie badań jądrowych. Amerykańska sieć telewizyjna CBS opierając się m. in. na tym podała, że owa eksplozja była wspólnym dziełem RPA i Izraela.

Niektóre źródła podały, że Republika Południowej Afryki dysponuje czterema bombami atomowymi, podobnego typu jak bomba zrzucona na Hiroszimę.

Ostatnio zaś amerykańscy naukowcy uznali istnienie fizycznej możliwości, że przyczyną błysku i charakterystycznego echa radarowego, był wybuch bomby tak czystej, że nie pozostawiła ona śladów opadu radioaktywnego, czyli bomy neutronowej. Wiedzą do jej zbudowania dysponują jednak tylko USA i ZSRR.

W tej sytuacji, gdy coraz częściej mówi się o tzw eksplozji anonimowej, co dotychczas uważano za fantazję, niektórzy naukowcy skłaniają się do stwierdzenia, że nie była to eksplozja nuklearna. Zagadka pozostaje więc nie rozwiązana.

Bez względu na to, czy RPA ma bombę atomową, czy jej jeszcze nie ma, z całą pewnością wiąże swoje zbrojenia nuklearne z planami dominacji nad co najmniej południem Czarnego Lądu. I to jest najbardziej niepokojące.

(jas)

PŻM: Rezerwy tkwią w ludziach

POLSKA Żegluga Morska jest największym krajowym przewoźnikiem morskim. W okresie 30 lat swego istnienia flota PŻM przewiozła ponad 300 mln ton ładunków, w tym ponad 150 mln ton węgla i ponad 50 mln ton rudy oraz pokaźne ilości surowców chemicznych. W dotychczasowej historii przedsiębiorstwa rekordowy był rok ubiegły, kiedy statki szczecińskiego armatora przewiozły po raz pierwszy ponad 34 mln ton ładunków. Ale ważne są nie tylko ilości przewożonych towarów. Efekty ekonomiczne, a przede wszystkim wysoko przekroczone saldo dewizowe sprawiają, że przedsiębiorstwo aktywnie oddziałuje na bilans płatniczy kraju, plasując się w czołówce przedsiębiorstw dostarczających dewiz gospodarce krajowej.

O zadaniach postawionych przed załogą Polskiej Żeglugi Morskiej w 1980 roku rozmawiamy z przewodniczącym Konferencji Samorządu Robotniczego, I sekretarzem KZ PZPR Ireneuszem Fedorczykiem.

— MOŻE na wstępie kilka słów o minionym roku. Na początku 1979 r. dysponowaliśmy 115 statkami o łącznej nośności 3194 tys. DWT, zaś wielkość tonażu na koniec roku wyniosła także 115 jednostek, lecz o nośności 3 227 600 DWT. Różnice w nośności wynikły z wymiany statków — z kontraktu polsko-brytyjskiego otrzymaliśmy 8 nowych jednostek. Flotą własną przewieźliśmy ponad 32 mln ton towarów, pozostałe 2,6 mln ton jednostkami czarterowanymi. Podstawowy dyrektywny wskaźnik planu, saldo dewizowe, zostało przekroczone o 16,4 proc. Uzyskaliśmy też wyższą od planowanej gotowość techniczną floty, bo aż 90,2 proc. W części zostało to spowodowane niewykonaniem planu remontów. Ale to inna sprawa. Koszty działalności podstawowej zostały przekroczone o 17 proc., co było wynikiem przede wszystkim wzrostu cen paliw, a w kosztach dewizowych spowodowane zatrudnieniem obcych statków oraz zwyżkami różnych opłat za granicą.

— WYKONANIE planu za rok 1979 oraz zadania na rok bieżący były tematem styczniowej Konferencji Samorządu Robotniczego w PŻM...

— OBECNY na KSR wiceminister Tadeusz Żyłkowski

Kierunek — plan 1980

stwierdził w swym wystąpieniu, że wykonanie zadań 1979 roku przez załogę PŻM upoważniło wpisanie przedsiębiorstwa na listę najlepszych organizacji gospodarczych resortu. Jest to znaczne wyróżnienie, a także bodziec, by z równą pasją realizować zadania tegoroczne. A są one niebagatelne. Zadania podstawowe PŻM są we wszystkich wskaźnikach wyższe od zadań planu roku ubiegłego: w przewozach o 2,4 proc., w akumulacji o 15,8 proc., w dochodach ogółem o 14,5 proc., w dochodach zagranicznych o 18,4 proc., w kosztach dewizowych o 25,1 proc. i kosztach ogółem o 14,4 proc. Wskaźnik dyrektywny — saldo dewizowe — wzrasta o 11,7 proc.

— JAKIMI środkami będziecie realizować ten plan?

— STAN floty w 1980 r. winien wynieść 125 statków o nośności 3 211 356 DWT. Mamy przewieźć prawie 35 mln ton towarów. Do eksploatacji wejdzie z „poślizgu" 1979 r. 14 statków budowanych przez stocznie brytyjskie. Ubytki obejmą 4 statki, w tym s/s „Sołdek", który zgodnie z opinią społeczną przekazany zostanie na muzeum. Potencjał przewozowy floty liczony w tonażodniach będzie niższy niż w roku poprzednim. Tenże potencjał ulegnie dalszemu obniżeniu na skutek konieczności dokonywania małymi trampami odlichtunku masowców na redzie Świnoujścia i przewozu 1—1,5 mln ton rudy do Szczecina. Jeden ze statków oddany zostanie także w czarter PHZ „Rolimpex" do przewozu ziarna w tejże relacji. Przedsięwzięcia przyczynią się jednak do polepszenia obsługi i przyspieszenia rozładunku dużych, a tym samym drogich w eksploatacji statków. W sumie przyniesie to korzyści przedsiębiorstwu i pozostałym uczestnikom obrotu portowego.

W planie przyjęto założenie maksymalizacji przewozu ładunków polskiego handlu zagranicznego (93 proc. ogólnej ilości przewidzianych do przewozu ton) oraz dokonywanie przewozów ładunków między portami obcymi, głównie dla zmniejszenia przebiegów jednostek pod balastem. Łącznie jednostki PŻM przewiozą m.in. 13,3 mln ton węgla, 5,5 mln ton rudy, 3,3 mln ton surowców fosforonośnych, 2,9 mln ton ziarna, 4,3 mln ton ropy naftowej oraz 0,8 mln ton siarki płynnej.

Istotnym elementem realizacji zadań 1980 r. jest nowoczesność tonażu PŻM. Liczymy także na dalszą poprawę pracy polskich portów, czego dowody mieliśmy już w 1979 r. oraz realizację decyzji zjazdowych dotyczących rozbudowy potencjału baz lądowych oraz połączeń z zapleczem na trasie Szczecin—Śląsk i Gdańsk—Śląsk.

Plan założony na 1980 r. jest trudny. Obok aktywnego oddziaływania na bilans płatniczy kraju przez wypracowanie odpowiednio wysokiej nadwyżki dewizowej, mamy ambicje wypracowania środków na spłatę do końca 1980 r. zadłużenia przedsiębiorstwa w skarbie państwa zarówno w złotówkach obiegowych jak i dewizowych. Wymaga to pełnej mobilizacji, zdyscyplinowania, podniesienia jakości i wydajności pracy, a także obniżenia kosztów własnych przedsiębiorstwa. O wytrwałym dążeniu do obniżenia kosztów własnych może świadczyć zaoszczędzenie w roku ubiegłym 40 tys. ton paliw wartości 6,4 mln dolarów, jak i podjęcie zobowiązania zaoszczędzenia w br. dalszych 30 tys. ton paliw. Część tych oszczędności zawdzięczać można stosowaniu przez załogi statków tzw. ekonomicznej prędkości jednostek.

— W PRZEDSIĘBIORSTWIE założono z pewnością plan przedsięwzięć, których wykonanie przyczyni się do płynniejszej realizacji zadań?

— ISTOTNIE jest taki plan. Ale jest to raczej przypomnienie normalnych, codziennych obowiązków wszystkim członkom załogi. Tak np. mówi się w nim o maksymalnym wykorzystaniu ładowni, korzystaniu z możliwości odlichtunku rudy w Porcie Północnym i na nabrzeżu Hutników w Świnoujściu, skracaniu czasu pobierania paliw i zaopatrzenia, dokładnym dzieleniu masy towarowej na porty krajowe, by maksymalnie skrócić postoje redowe, zwiększeniu kontroli rachunków maklerskich, dobrym przygotowywaniu specyfikacji remontowych i stwarzaniu warunków skracania czasu remontu w stoczniach krajowych, a w przypadku remontów za granicą wnikliwej weryfikacji ofert. Są to normalne obowiązki pracownicze, ale od ich przestrzegania zależy całość pracy przedsiębiorstwa. Szukamy rezerw tkwiących w ludziach, ich poczuciu obowiązku, inicjatywie i odpowiedzialności.

— W TOKU obrad wspomnianej styczniowej sesji KSR oprócz planu działalności podstawowej przyjęto także i zatwierdzono inne ważkie dla pracy przedsiębiorstwa dokumenty...

— ZATWIERDZILIŚMY nowy regulamin pracy na statkach PŻM, lepiej dostosowany do organizacji pracy i optymalnej dążności do racjonalizacji pracy i wypoczynku marynarzy, a także programy poprawy warunków i higieny pracy oraz działań społeczno-wychowawczych w 1980 r. Nie przyjęliśmy natomiast planu działalności socjalno-bytowej i programu poprawy warunków socjalnych, gdyż administracja nie była w stanie przedstawić kwestii dotyczących przydziału mieszkań. KSR odrzucił ten dokument, zalecając przygotowanie go do końca kwietnia.

Rozmawiał

Edward WITUSZYŃSKI

Muzyczne to i owo

BLUES W MAŁEJ SCENIE ROZRYWKI

DZIŚ w Małej Scenie Rozrywki wystąpi nieznany nam bliżej, ale ponoć dobry, duet „Junou Blues" (firmowany przez Poznańskie Towarzystwo Jazzowe). Mini-recitale odbędą się w przerwach między blokami dyskotekowymi. Blues jako przerywnik — ten pomysł wydaje się dobry.

NA PŁYTACH „TONPRESSU"

Z NOWOŚCI przygotowanych przez firmę „Tonpress" sygnalizujemy dwupłytowy album i singel Zdzisławy Sośnickiej, singel Urszuli Sipińskiej. „Tonpress" przygotował również album (a raczej albumik, bo to dwa single) z nagraniami Edith Piaf, m. in. „Padam, padam..." i „Milord". Błyskawicznie rozejdzie się też zapewne płyta Boney M. z piosenkami „Oceans of Fantasty" i „Bahama Mama".

NOWY PROGRAM KRAWCZYKA

NOWY program estradowy prezentuje obecnie Krzysztof Krawczyk. Wraz z nim występują: Halina Żytkowiak, Wojciech Gąssowski, grupa baletowa Małgorzaty Potockiej i zespół Alex Band. Z okazji premiery programu (dziś w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie) wydano ulotkę reklamową, z której wynika, że Krzysztof Krawczyk przejechał 2 mln km, dał 4,5 tys koncertów, nagrał 12 płyt dużych i 10 singli, zdobył 7 nagród na międzynarodowych festiwalach piosenki.

ROZPOCZYNA SIĘ „JAZZ NAD ODRĄ"

DZIŚ rozpoczyna się tradycyjny przegląd dorobku polskiego amatorskiego jazzu nowoczesnego, czyli festiwal „Jazz nad Odrą". W konkursowe szranki staje prawie 30 zespołów. Prócz tego wystąpią gwiazdy jazzu z kraju i zagranicy. Z dużym zainteresowaniem oczekiwany jest występ Miami Jazz Sextetu z uniwersytetu w Miami (USA) — jednej z najlepszych grup amatorskich jazzu nowoczesnego. Festiwal potrwa do 30 bm.

Zebrał: (jas)

Foto: Jacek Pawłowski

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

OJCOM MIASTA — DO SZTAMBUCHA

— Piszę z upoważnienia mieszkańców ul. ul. Rolnej i Zielnej w sprawie konieczności naprawienia nawierzchni tych ulic i ułożenia chodnika. Szczególnie chodzi tu o ul. Rolną, na którą w okresie opadów atmosferycznych i roztopów żaden pojazd nie może wjechać bez obawy ugrzęźnięcia w błocie i rozlicznych dziur. A jest to ulica bardzo ruchliwa: przez nią właśnie mieszkańcy ul. ul. Lipowej Światowida i Koszalińskiej zmuszeni są przechodzić udając się do Rej. Ośrodka Zdrowia, szpitala, szkoły, przedszkola czy kościoła. Wychodzą z niej wówczas umorusani po kostki w błocie, nie mówiąc już o dzieciach tak utytłanych, że przykro patrzeć.

Przez wiele lat mieszkańcy ul. Rolnej próbowali zaradzić złu w czynie społecznym, zasypując wgłębienia, utwardzając nawierzchnię oraz kładąc odcinek chodnika. Niestety, nie na wiele to się zdało. Dziś niezbędna jest naprawa wykonana przez wyspecjalizowane przedsiębiorstwo.

Z upoważnienia mieszkańców
JÓZEF PATEREK
ul. Rolna nr 2

TAK NIE MOŻNA

— 17 BM. o godz. 12.50 na przystanku przy ul. Wielkiej wsiadłem z żoną do tramwaju linii nr 8 jadącego w kierunku Gumieniec. Motorniczym był mężczyzna, który moim oraz wielu innych pasażerów tego wozu zdaniem nie powinien prowadzić żadnych pojazdów. Ruszał on i hamował, a także jechał w sposób urągający elementarnym zasadom. Pasażerowie co chwilę rzucani byli raz do przodu raz do tyłu. Wielu z nich, zdenerwowanych takim stanem rzeczy, usiłowało motorniczemu zwrócić uwagę, niestety bez skutku. Doszło do tego, iż część jadących nie mogła wysiąść na właściwych przystankach gdyż drzwi tramwaju były otwierane dosłownie na moment. Spotkało to i mnie, 66-letniego inwalidę o 80 proc. utracie zdrowia.

J. KAZIMIERSKI
(Adres znany redakcji)

POMÓC

— JESTEM inwalida i wraz z żoną, również inwalidką (kombatantką Armii Radzieckiej) mieszkam przy ul. Legnickiej nr 6 w domu stanowiącym prywatną własność (nazwisko i adres właścicielki posesji znane redakcji — przyp. red.). Od 12 stycznia br. pozostajemy bez wody, ponieważ na skutek panującego wówczas mrozu pękła rura wodociągowa i do dziś dnia nie jest naprawiona. Ponadto właścicielka domu, działając poprzez swą córkę, pragnie za wszelką cenę wyrugować nas z zajmowanego od 1947 r. mieszkania i z tego powodu poddawani jesteśmy rozmaitym szykanom. Prosimy o pomoc.

KAZIMIERZ DOBRZAŃSKI

ZLIKWIDOWAĆ ZAGROŻENIE I NAPRAWIĆ DACH

— MY, lokatorzy posesji przy ul. Żabiej nr 15, od półtora roku nie możemy doprosić się, aby OADM nr 3 spowodowała naprawę bardzo zniszczonego dachu. W czasie opadów atmosferycznych lejąca się przez dziury woda niszczy cały budynek i uniemożliwia nam normalne życie. Gwoli ścisłości — próbowano złu zaradzić, ale w sposób całkowicie bezmyślny, bowiem na dachu ułożono płaty blachy, która w każdej chwili może się z niego ześliznąć i spaść na przechodzące obok budynku osoby.

LOKATORZY
(Nazwiska znane redakcji)

NATYCHMIAST ZABEZPIECZYĆ

— DOJŚCIE do Szkoły Podstawowej nr 10 przy ul. Wilczej prowadzi przez bardzo ruchliwy wiadukt, a brak w tym miejscu sygnalizacji świetlnej wzmaga niebezpieczeństwo dla pieszych. Szczególnie narażone są małe dzieci uczęszczające do SP 10.

Ponadto w okolicy wspomnianego wiaduktu ostatnio mnożą się wypadki wymuszania przez chuliganów, pod groźbą użycia noża pieniędzy od dzieci.

Postulujemy wzmożenie patroli MO w tym rejonie, jak też w okolicy garaży i dworca kolejowego Drzetowo, a także założenie w najkrótszym czasie sygnalizacji świetlnej.

RODZICE
(kilkadziesiąt podpisów)
(Nazwiska i adresy znane redakcji)

Sztuka jest wieczną wiosną

„...i słowa w sztuce poczynają biec
jak chmury złote, które wiatr wiosenny goni
aż zachwycona widownia powstaje z miejse,
aż pochodniami są płomyczki świec
i jedno jest: aktor i oni".

TAKIEGO zespolenia jak w wierszu Gałczyńskiego chciałoby się życzyć artystom i widzom każdego teatru na wszystkie dni roku. Ta najstarsza ze sztuk towarzyszących ludzkości jest trwała jak opoka, a zarazem niespokojna jak życie. Ukazują coraz nowe horyzonty. Nadrzędny cel teatru pozostaje ten sam i można go wyrazić najkrócej w zawołaniu: Poznaj siebie i świat. Zobacz do czego zdolny jest człowiek, jakie, mówiąc za Szekspirem, **„są na świecie sprawy, o których nie śniło się filozofom".**

Każda epoka ma takie swoje mniej lub bardziej skomplikowane sytuacje, których odbicia oczekuje na scenie. Widz często szuka w teatrze odpowiedzi na pytanie: Jak żyć? Jak sobie poradzić z własnymi problemami? Twórcy i aktorzy przedstawienia często wyznają, że największą satysfakcję mają wtedy, gdy dyskusje z widzami o tym, co było na scenie, przeradzają się w rozważania o rzeczywistości, w przymiarki do konkretnych sytuacji życiowych. Teatr współczesny w swych najbardziej awangardowych poszukiwaniach do tego stopnia zawładnął widzem, że włącza go bezpośrednio do aktu twórczego. Tak się dzieje we wszystkich głośnych przedsięwzięciach teatralnych Jerzego Grotowskiego: „Ziemia", „Drzewo ludzi", które fascynują w wielu krajach.

Siłą naszego życia teatralnego jest różnorodność. I możemy się nie martwić o te sceny, którym patronują wybitni twórcy, mający swoje wyraziste koncepcje, wspinający się na najwyższe szczyty artyzmu. Najwybitniejsze przedstawienia są oblegane. Nie ma kłopotu z organizacją widowni, tłok panuje przy kasie. Cieszy również fakt, że codziennie gdzieś w Polsce odbywa się premiera teatralna. Radość tę mąci jednak odpowiedź na pytanie: jakie jest to przedstawienie? Ostatnio przetoczyła się przez łamy prasowe fala publikacji, wskazująca na niedostatki naszego życia scenicznego, miejsca newralgiczne.

27 marca — Międzynarodowy Dzień Teatru

Teatrów przybyło, ale zwłaszcza w mniejszych ośrodkach mają one trudności ze skompletowaniem aktorskiego zespołu, który by zapewniał poziom artystyczny, jakiego wymaga publiczność przyzwyczajona poprzez mały ekran do obcowania z największymi indywidualnościami. I skąd tu wziąć Romea? Kto ma zagrać Konrada? W stolicy i paru większych ośrodkach (podobno?) — natłok aktorów. Gdzie indziej — posucha. I ta sytuacja trwa od wielu lat. Mogłoby ją złagodzić rozszerzenie praktyki gościnnych występów aktorów, większa ruchliwość tych, co w Warszawie czekają na rolę. A niezależnie od tego trzeba kształcić więcej aktorów i reżyserów, skoro została puszczona w ruch wielka machina teatralna, która służy również zwiększającym się potrzebom filmu, radia, telewizji.

Ze wszystkich stron rozlegają się wołania o współczesną dramaturgię, będącą zwierciadłem naszych dni — znakiem czasu. To prawda, że możemy niezmiennie czerpać dla siebie nauki z Szekspira, Mickiewicza, Wyspiańskiego. Że powinni być oni stale na nowo odczytywani, zgodnie z naszym dzisiejszym stanem wiedzy i świadomości, być na afiszach. Każde pokolenie ma jednak własne obowiązki wobec teatru, a wśród nich wzbogacanie repertuaru. A tymczasem obie strony — dyrekcje teatrów i dramatopisarze — boczą się na siebie, mają sobie za złe, zamiast próbować razem tworzyć to nowe, bo przecież pisarz, który ma predyspozycje dramaturgiczne, uczy się najlepiej sceny poprzez praktykę. Są na to przykłady.

Filozof mówi: **Człowiek najlepiej czyni, rozrastając się na wszystkie strony.** Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru życzymy naszym scenom, aby w tym rozrastaniu miały jak największy udział. Hasło tegorocznego Dnia — **„Teatr obrońcą pokoju i godności człowieka"** — podtrzymuje wiarę w siłę przekonania scenicznej wypowiedzi. Jeszcze raz powołajmy się na wiersz Gałczyńskiego „Rozmowa z aktorem":

„Sztuka jest wieczną
wiosną,
Sztuka jest ciepłym
wiatrem
Od którego śniegi topnieją".

Oby nasz teatr był wieczną wiosną.

Barbara HENKEL

„Telkom – Telfa"

ZAKŁADY Teleelektroniczne „Telkom-Telfa" w Bydgoszczy rozpoczęły produkcję zestawów politechnicznych, składających się z gotowych podzespołów elektronicznych. Gotowe układy przeznaczone są dla majsterkowiczów, a po odpowiednim ich zmontowaniu, mogą służyć jako stróż nocny chroniący przed włamaniem. Z kolejnych zestawów, które „Telfa" wkrótce wyprodukuje można będzie wykonać zamki szyfrujące, domowe aparaty głośno mówiące itp.

(CAF—Gill)

Nasze powroty

Obietnica — nie zając...

„KLUB studencki jest formą organizacji grupującej najaktywniejszych twórców i animatorów studenckiego ruchu kulturalnego. Celem każdego klubu studenckiego jest nieustanny proces rozbudzania intelektualnego środowiska, poprzez weryfikację i popularyzację wartościowych inicjatyw grup twórczych. Praca klubów jest właściwą pod względem ideowym i artystycznym działalnością, znacznie przyczyniającą się do kształtowania twórczych osobowości przyszłych animatorów aktywności społecznej. Kluby studenckie, prowadząc odpowiednią i systematyczną opiekę nad grupami twórczymi, powodują ich rozwój, a poprzez programowanie i właściwą organizację ich działalności w skali uczelni i środowiska zwiększają możliwości ideowo-wychowawczego i intelektualnego oddziaływania na studentów. (...)".

JEST to fragment projektu przygotowanego przez Komisję Kultury i Środowiskową Radę Klubów przy ZW SZSP, dotyczący realizacji programu akademickiej organizacji w klubach studenckich Szczecina. Projekt, którego inspiracją był rajd po klubach studenckich i publikacje zamieszczone w styczniu 1978 r. w „Kurierze" miał na celu zlikwidowanie atmosfery autyzmu panującej w studenckich placówkach kulturalnych. Była to próba odpowiedzi na pytania: jakie przyjąć wzory, z czego zrezygnować, czym kierować się przy reaktywowaniu dobrze przecież rozumianej roli klubu. Co z tego wyszło — o tym za chwilę. Najpierw przypomnijmy wyjaśnienia-obietnice, które drukowaliśmy na naszych łamach **dwa lata temu**, a które dotyczyły dwóch najbardziej „kulejących" placówek: klubu WSM „Pod Masztami" i klubu WSP „Atut".

KLUB Wyższej Szkoły Morskiej „Pod Masztami". Prorektor WSM, doc. Maciej Tarchalski („KURIER" — 2 czerwca 1978 r.):

— „FAKTYCZNIE, Wyższa Szkoła Morska nie ma klubu z prawdziwego zdarzenia. Istniejący powstał z garaży PSM, a następnie pełnił rolę stołówki. Dopiero później zaczął pełnić rolę klubu studenckiego. Rozumiemy potrzebę przystosowania obecnych pomieszczeń do teraźniejszych wymogów, w związku z czym opracowany został projekt modernizacji klubu, który zrealizowany zostanie podczas letniej przerwy wakacyjnej. Nowa placówka kulturalna WSM otworzy swoje podwoje wraz z rozpoczęciem roku akademickiego, tj 1 października. (1978 r. — przyp red.) Klub będzie posiadał osobne wejście, szatnię, bufet z ciepłymi potrawami, barek, scenę do prezentacji artystycznych i salę kawiarnianą. Dekoracje wnętrz wykonane zostaną zgodnie z charakterem naszej uczelni. Na te modernizację władze uczelni przeznaczyły 700 tys. złotych."

POWYŻSZY fragment wypowiedzi przypominam mojemu rozmówcy. Oto odpowiedź:

— ISTOTNIE, klub swoim obecnym wyglądem woła o pomstę do nieba. Zdajemy sobie sprawę z tego, że remont i modernizacja jest niezbędna — mówi doc. Tarchalski. — Klub powinien już dawno funkcjonować, niestety, nie został przebudowany ponieważ wykonawca najpierw zażądał od nas materiałów, a potem wycofał się z umowy. Konkretnie chodziło o drewno na elementy dekoracji wnętrza. Zgromadziliśmy je w roku 1979, z czego wykonawca część zabrał do siebie, po czym odmówił wykonania modernizacji placówki. (?) Jesteśmy zatem w punkcie wyjścia. Prawdopodobnie sfinalizujemy umowę ze Spółdzielnią „Budowa". Kiedy klub będzie otwarty — trudno mi powiedzieć. Zamierzamy we własnym zakresie przygotować obiekt do przebudowy, tj. wykonać instalację elektryczną, wentylacyjną, wykonać proste prace budowlane. Sądzę, że modernizacja rozpocznie się ok. 15 czerwca br. i potrwa przez miesiące wakacyjne.

TAK więc akademikom z WSM przyszło jeszcze poczekać na swój klub. Można jedynie mieć nadzieję, że kolejna próba znalezienia wykonawcy przez administrację uczelni zakończy się pomyślnie, w co wierzymy. Obecnie szczecińscy studenci w mundurach nie mają gdzie spędzić wolnego czasu, a co dopiero mówić o założeniu własnych grup twórczych... Sądzimy, że Spółdzielnia „Budowa" zrealizuje modernizację klubu „Pod Masztami", czym zyska sobie wdzięczność całego środowiska akademickiego.

KLUB Wyższej Szkoły Pedagogicznej „Atut" („Kurier" — 2 czerwca 78 r.):

„KOMITET Uczelniany PZPR Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Szczecinie zobowiązał władze rektorskie do podjęcia skuteczniejszych działań, zmierzających do poprawy warunków pracy klubu „Atut". Władze administracyjne uczelni przekażą środki finansowe na działalność klubu, po przedstawieniu przez kierownictwo klubu programu modernizacji tej placówki (...)"

PRZYPOMNIJMY jeszcze, że jedyna szczecińska uczelnia humanistyczna nie mogła poszczycić się aktywnością na kulturalnym polu blisko 12 tys. rzeszy studentów naszego miasta. Powodów było wiele: brak działaczy (?), brak funduszy i brak placówki kulturalno-oświatowej z prawdziwego zdarzenia. Bo przecież klub „Atut" można było nazwać (po naszej wizycie w 78 r.) raczej lichą świetlicą. Brak było tam nawet gazet, nie mówiąc już o niedostatkach urządzeń i przestarzałym, zdewastowanym sprzęcie. Czy po dwóch latach od chwili, kiedy otrzymaliśmy zapewnienie władz uczelnianych o radykalnej zmianie sytuacji „Atuta" — coś się zmieniło?

— OBECNIE klub jest remontowany — mówi prorektor WSP doc. dr hab. Janina Węgier. — Będzie całkowicie zmodernizowany, ponieważ dotychczasowy mariaż klubu z domem studenta nie przynosił pożądanych rezultatów: wybudowane będzie odrębne wejście, zwiększy się powierzchnia placówki, którą wyposażymy we wszelkie urządzenia niezbędne w prowadzeniu działalności kulturalnej. W „Atucie" zatrudnione zostanie także etatowe kierownictwo. Termin otwarcia klubu przewidujemy na 1 października br.

TAK więc studenci-humaniści nie będą już mogli tłumaczyć swojej nieobecności w animowaniu studenckiego ruchu kulturalnego brakiem odpowiedniej placówki. Do tej pory jakoś nie chcieli oni skorzystać z zaproszenia Studenckiego Centrum Kultury „Kontrasty", które zgłosiło chęć oddania swoich pomieszczeń na czas imprez i prób grup twórczych z WSP. A propos „Kontrastów": pisaliśmy, że prezydent miasta przeznaczył znaczną kwotę na doprowadzenie klubu do stanu używalności. Remont wykonano, naprawiono i zmieniono część urządzeń i wyposażenia SCK, budynek otrzymał estetyczną elewację i obecnie nie można mieć już żadnych zastrzeżeń do jego wyglądu. Podobnie z działalnością, która obok „Transu" (klub studencki PAM) zasługuje na wyróżnienie.

Nieco w cieniu pozostaje działalność klubów AR „Kubuś" i PS „Pinokio", ale to już odrębna sprawa, uzależniona jedynie od inicjatyw rad programowych klubów. Do tego problemu jeszcze powrócimy. Na razie wypada wyrazić zadowolenie z tego, że już w przyszłym roku wszystkie wyższe uczelnie Szczecina mieć będą własne, funkcjonalne i ładne placówki kulturalne. Dobry to prognostyk do startu kolejnej kadencji nowo wybranego Zarządu Wojewódzkiego SZSP.

Piotr CYWIŃSKI

PIERRE NEMOURS

diabelska zemsta

(Przełożyła Daniela Ralińska)

95

To „my" brzmiało bardzo przyjemnie w moich uszach. Jest to dowód, że obydwaj z Paulem tworzymy ekipę bez żadnych restrykcji.

— W moim pojęciu tak wygląda cała sprawa — mówię. — Dzisiaj jest piątek. Wieczorem rozpoczyna się weekend. Jest to okoliczność sprzyjająca. Proponuję, żebyś przestudiował dokładnie życiorys typa, o którego mi chodzi, tak żebyś dziś po południu mógł mi dostarczyć jak najwięcej szczegółów.

O godzinie szesnastej, godzinę przed zamknięciem biur, przystąpimy do akcji...

Nachyliłem się do niego, żeby go zapoznać dokładnie z moim planem. Nie mogę powiedzieć, żeby się do niego odnosił z entuzjazmem, ale uznał przynajmniej, że wszystko gra.

Paul opuścił mnie około dziesiątej czterdzieści pięć. Całe moje rozumowanie oparłem na założeniu, że Vernon Pierce, chcąc zachować tajemnicę, musi działać sam albo prawie sam. Dowodzi tego fakt, że nie zawahał się zamordować Guidone'a, w chwili kiedy nieszczęsny Włoch musiał przyznać się do swojej niezręczności. A więc moje ryzyko nie było zbyt duże, ale Guidone, zanim umarł, mógł na mój ślad skierować całą sforę swoich rodaków i nie miał czasu, żeby dać hasło do zaprzestania safari. Jest również całkiem możliwe, że dzielnica włoska w Chicago uważa mnie za zabójcę czcigodnego handlowca z Des Moines.

Tak więc zdecydowałem się spędzić czas — nieskończenie długi — który mnie dzielił od popołudnia, w sektorze, gdzie mogłem się czuć bezpieczny: w Bronzeville. Najpierw kazałem się zawieźć taksówką do Chinatown. W przejściu między świątynią buddyjską a pralnią wóz Guidone'a, jakimś cudem, wciąż czekał grzecznie, aż ktoś zechce nim się zająć.

Otworzyłem go i wyjąłem kluczyki ze schowka na rękawiczki. Tak jak przypuszczałem, był to wynajęty samochód: Joe Guidone chciał się urządzić wygodnie w czasie swego pobytu w Chicago, nie przeczuwając ani przez chwilę, że wyląduje w kostnicy.

Bronzeville stanowi jakby miasto w mieście. Luksusowe arterie otoczone dzielnicami nędzy. Znalazłem komfortowy hotel z restauracją i wszystkim, co trzeba. Wziąłem tam pokój na dwadzieścia cztery godziny, mogę więc pozwolić sobie na relaks w przewidywaniu przyszłych trudów, na rozmowę z Luizą w Springville, żeby ją zapewnić, że jej samotność zbliża się ku końcowi... oraz jej niepokój, który starała się ukryć pod obojętnym tonem nieposzlakowanej sekretarki.

96

O godzinie piętnastej trzydzieści połączyłem się z Agencją Marcusa. Podszedł osobiście do telefonu, żeby mi powiedzieć, jak bardzo jest szczęśliwy, że Paul i ja pracujemy razem. Ustalił warunki naszej współpracy, zanim przedstawi je czarne na białym, a ja ustnie wyraziłem zgodę. Wygląda na to, że mu to wystarczy, co świadczy, że wasz uniżony sługa cieszy się solidnym kredytem moralnym.

Potem oddał słuchawkę Paulowi, który z ogromnym podnieceniem oświadczył, że dodatkowe szczegóły biograficzne interesującej mnie osoby pasują świetnie do mojej roboczej hipotezy. Paul zdobył nawet bezpośredni telefon tego faceta, co mi zaoszczędzi trochę kłopotu.

W ciszy standardowego pokoju, z nieodzownym telewizorem w kącie i niemniej nieodzowną Biblią przy łóżku, zapaliłem ostatniego papierosa.

Wreszcie punktualnie o szesnastej nakręciłem numer, który mi podał Paul. Za trzecim dzwonkiem odpowiedział męski głos. Najsłodszym tonem na świecie, z lekkim włoskim akcentem, pytam na wszelki wypadek:

— Halo! Czy to pan Busch?

Ton jest ostry, brutalny, człowieka nawykłego do czynu i rozkazywania:

— Busch przy aparacie. Kto mówi?

Staram się przemawiać głosem pokornym, chytrym nędznika, w którego staram się wcielić.

— Ach, panie Busch. Tu Mondello. Robert Mondello, pomocnik nieszczęśliwego Joego Guidone'a, który wczoraj w nocy padł ofiarą żałosnego wypadku.

Milczenie po drugiej stronie. Mój rozmówca usiłuje mnie jakoś zlokalizować i zastanawia się pewnie, w jaki sposób zdobyłem jego bezpośredni telefon.

(Cdn.)

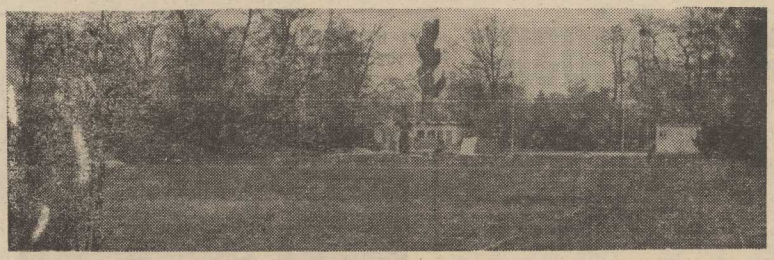

Tak wygląda obiekt sportowy przy Wyspiańskiego.

Komu stadion?

Bezpański obiekt przy ul. Wyspiańskiego

POŁOŻENIE wprost idealne — blisko centrum, na początku parku, a więc otoczony zielenią. Nic więc dziwnego, że o stadionik ten ubiegało się szereg organizacji sportowych, przedsiębiorstw i instytucji.

Dawno, dawno temu plac sportowy przy Wyspiańskiego należał do klubu sportowego. Unia organizowała tu treningi, a także mecze piłkarskie i inne imprezy sportowe. Później zapomniano o nim. W 1966 r. załogi przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w czynie społecznym odbudowały obiekt. Wmurowano z tej okazji tablicę, która znajduje się do dnia dzisiejszego. Niedługo jednak komunalni gospodarowali na tym obiekcie. Toteż ulegał on dewastacji. Dziś już zostały jedynie ślady po tym co zrobiono w 1966 r.

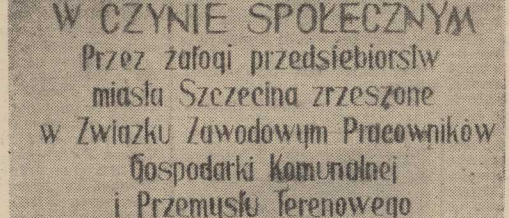

Po czynie komunalnych pozostała tylko tablica.
Fot.: Zb. Jodkowski

OBIEKT przy Wyspiańskiego, położony obok Pomnika Czynu Polaków w bardzo ładnej części miasta, straszy swym wyglądem. Po prostu nie ma gospodarza. Kilka lat temu decyzją władz miasta obiekt ten przekazano Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji, które miało mu przywrócić dawną świetność. Dwa lata temu MPWiK pozbawiono praw gospodarza. A więc jest bezpański. Okazuje się, że druga część tego obiektu — ta z płytą piłkarską — należy do Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej, które nie ma zamiaru jej zagospodarowywać. PZM ma przecież inne zadania, choć dyr. Stanisław Baszczyński nie ukrywa, że gdyby ktoś chciał płytę doprowadzić do stanu użyteczności, to PZM chętnie pomoże. Niestety, nikt nie wie dlaczego obiekt ten nie ma do dnia dzisiejszego gospodarza. Prawdą jest, że w okresie budowy pomnika zorganizowano tam zaplecze budowlane. Ale budowa skończyła się w ubiegłym roku. Wiemy, że kilka lat temu było sporo chętnych. Ubiegała się o ten obiekt między innymi Arkonia, a także znajdujące się w pobliżu przedszkole, które zamierzało urządzić teren zabawowy dla dzieci. Uznano jednak, że jest to obiekt sportowy i powinien służyć sportowi. I na tym się skończyło.

Lata mijają a stadionik niszczeje. Choć nieprawdą jest, że nikt go nie użytkuje. W części znajdującej się blisko pomnika urządzono... pracownię rzeźbiarską. Na szczęście zamiast budki postawiono na miot. Natomiast w pobliżu Wyspiańskiego jest „dziki" parking. Od czasu do czasu na dawnym boisku piłkarskim można spotkać chłopców grających w piłkę. Rano natomiast mężczyźni „biegają po zdrowie", narzekając na fatalną, pełną wybojów nawierzchnię; łatwo tu o kontuzję... A przecież obiekt ten przy stosunkowo małym nakładzie pracy i finansów, mógłby być obiektem sportowym z prawdziwego zdarzenia. Potrzebny jest jednak gospodarz. A więc: kto się zaopiekuje stadionikiem sportowym przy ul. Wyspiańskiego?

POKRÓTCE

PODCZAS spotkania w głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Sportu, zastępca przewodniczącego GKKFiS Adam Izydorczyk udekorował po raz drugi złotym medalem „Za wybitne osiągnięcia sportowe" Bogdana Kramera, który zdobył tytuł mistrza Europy w bojerach.

* * *

W TRZECIM dniu narciarskich mistrzostw Polski w konkurencjach klasycznych — rozegrano w Jakuszycach na wysokości około 1000 m, kolejne biegi. Józef Łuszczek — do zdobytego w pierwszym dniu zawodów tytułu mistrza Polski na 30 km — dorzucił pewne zwycięstwo w biegu na 15 km. Odbył się także bieg na 15 km mężczyzn do dwuboju klasycznego, który zdecydowanie wygrał Jan Legierski, zdobywając tym samym mistrzostwo Polski w tej konkurencji. Józef Pawlusiak, który wygrał konkurs skoków w Karpaczu, zdobył wicemistrzostwo Polski w dwuboju. Bieg najlepszych zawodniczek na 5 km wygrała Anna Gębala.

* * *

JERZY RYBICKI zakwalifikował się do półfinału międzynarodowych mistrzostw Francji w boksie, rozgrywanych w Angouleme. W ćwierćfinale Rybicki wygrał przez rsc w trzeciej rundzie z Spuerglnem (RFN). Nie powiodło się natomiast Jerzemu Skoczkowi, który w wadze ponad 81 kg przegrał na punkty z Rumunem Pirjolem.

I krok szermierczy

14 MŁODYCH zawodniczek i zawodników wzięło udział w imprezie pn. I krok szermierczy których organizatorem był KS Łączności owiec Zawody rozegrano we florecie bez podziału na kategorie. W ośmioosobowym finale do którego zakwalifikowało się 6 dziewcząt i 2 chłopców najlepszą okazała się Milena Mazurczyk. Na 7 walk odniosła ona komplet zwycięstw.

W najbliższą sobotę część uczestników I kroku szermierczego spotka się ponownie na planszach w walce o medale wojewódzkiej spartakiady młodzieży i wojewódzkich igrzysk młodzieży.

Porażka w Budapeszcie

Węgry — Polska 2:1

WĘGRY — POLSKA 2:1 (2:1). Bramki zdobyli dla Węgier — Fazekas (w 3 min.) oraz Toeroecsik w 21 min. Dla Polski — Lato w 22 min.

SKŁADY: Węgry — Meszaros — Toeroek, Balint, Toth, Pal, Kereki, Fazekas, Mueller (Borso), Toeroecsik (Kuti), Zambori i Varadi.

Polska — Mlynarczyk — Dziuba, Janas, Żmuda, Motyka, Lipka Wójcicki Miłoszewicz (Sybis), Lato, Iwan (Ogaza), Pałasz.

26 MECZ reprezentacji Polski i Węgier rozegrany na Nepstadionie w Budapeszcie zakończył się po raz 19 w historii spotkań porażką zespołu Polski. Mecz stał na przeciętnym poziomie.

PIERWSZE 15 min. spotkania w wykonaniu zespołu węgierskiego oraz kilka akcji ofensywnych drużyny Polski to najlepszy okres gry obu zespołów. Wpływ na grę obu drużyn miała niewątpliwie pogoda. Bardzo ładna, słoneczna w godzinach poprzedzających mecz, wieczorem nagle się zmieniła. Zaczął padać deszcz, zerwał się wiatr. Śliska murawa, „ściana deszczu" w pierwszej połowie meczu utrudniały piłkarzom obu zespołów poruszanie się. Nie najlepiej było z celnością podań, słabo, szczególnie w zespole polskim, ze skutecznością. Nie można piłkarzom obu zespołów odmówić ambicji i szybkości, która z wyjątkiem ostatnich 20 min. była duża.

Przez 30 min. pierwszej połowy Węgrzy grali przebojowo. Łatwo zdobywali teren, bez trudu też mijali mało ruchliwych obrońców reprezentacji Polski. W 3 min. kardynalny błąd popełnił Mlynarczyk, który wypuścił dość silny strzał Fazekasa i piłka po raz pierwszy wpadła do polskiej bramki. W 21 minucie błąd popełnili stoperzy Żmuda i Janas. Toeroecsik minął ich łatwo i podwyższył wynik. W tym okresie jeszcze dwukrotnie Fazekas w 6 oraz 17 min. bliski był zdobycia kolejnych bramek.

Na minutę po drugiej bramce uzyskanej przez Toeroecsika, piłkę w pobliżu pola karnego Węgrów otrzymał Pałasz który oddał silny strzał. Bramkarz nie utrzymał piłki i nadbiegający Lato bez trudu umieścił ją w siatce.

W DRUGIEJ połowie gra była wyrównana. Więcej jednak okazji zdobycia bramek mieli gospodarze. Najlepszą zmarnował w 60 min. Varadi, który trafił piłką w spojenie słupka z poprzeczką. W 78 min. silny strzał Zamboriego bramkarz Mlynarczyk wybił na róg.

* * *

NA STADIONIE Radomiaka rozegrano towarzyski mecz piłkarski między drugą reprezentacją Polski a olimpijskim zespołem Węgier. Wygrali Polacy 2:1 (1:0). Obie bramki dla naszych barw zdobył Zbigniew Mikołajów (w 30 i 52 min).

A. Benesz w kadrze „Orląt"

TRWAJĄ przygotowania młodzieżowej reprezentacji Polski w piłce nożnej do wrześniowych eliminacji nowej edycji mistrzostw Europy. W ramach przygotowań nasze „Orlęta" stoczą szereg spotkań kontrolnych. Już niebawem, bo 2 kwietnia, dojdzie w Budapeszcie do konfrontacji młodzieżowych reprezentacji Polski i Węgier. Trener Waldemar Obrębski ustalił skład drużyny na to spotkanie. Wśród 16 piłkarzy, którzy pojadą do Budapesztu znajduje się m. in. zawodnik Stali Stocznia Szczecin — Andrzej Benesz. (jg)

Z boisk piłkarskich

PIŁKARZE USA po remisie 1:1 z Kostaryką w Edwardsville zakwalifikowali się do finałów turnieju olimpijskiego.

W MOSTARZE rozegrano eliminacyjne spotkanie piłkarskiego turnieju olimpijskiego Jugosławia — Włochy. Zwyciężyli Jugosłowianie 5:2.

ROZEGRANY w Tel Avivie pierwszy eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw świata (europejska grupa 8) między Izraelem i Irlandią Płn. zakończył się wynikiem 0:0. W grupie tej grają także Szkocja, Szwecja i Portugalia.

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata — 82, w grupie II, Cypr przegrał w Nikozji z Irlandią 2:3.

OSTATNIM akordem eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy — 1980, było spotkanie w grupie 2 między Szkocją, a Portugalią w Glasgow. Zdecydowane zwycięstwo 4:1 odnieśli Szkoci. Awans z tej grupy zapewnili sobie już wcześniej Belgowie.

NASI młodzi piłkarze zakwalifikowali się do finału turnieju UEFA juniorów. Polacy wygrali w Nikozji rewanżowy mecz eliminacyjny w grupie II z Cyprem 1:0. Bramkę w 2 min. zdobył Dziekanowski. Pierwszy mecz Polacy wygrali z Cyprem w Radomiu 5:0

MŁODZI piłkarze Włoch zakwalifikowali się do finałów turnieju juniorów UEFA. W rewanżowym spotkaniu w Neunkirchen, Austriacy zremisowali z Włochami 1:1. Włosi awansowali do finałów lepszą różnicą bramek 6:2.

PIŁKARZE Anglii awansowali do finału turnieju UEFA juniorów. W rewanżowym meczu eliminacyjnym grupy VI w Coventry Anglia wygrała z Danią 4:0.

O AWANSIE piłkarzy holenderskich do finału turnieju UEFA juniorów rozstrzygnęły rzuty karne. Rozegrany w Aberdeen rewanżowy eliminacyjny mecz grupy 5 między Szkocją a Holandią zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:1. Ponieważ pierwszy mecz wygrali Holendrzy także 2:1, zarządzone zostało egzekwowanie rzutów karnych, w którym lepsi okazali się Holendrzy — 6:5.

90 TYSIĘCY widzów oglądało na stadionie w Barcelonie towarzyski mecz Hiszpania—Anglia, w którym zwyciężyli Anglicy 2:0.

„Małe mistrzostwa świata" w gimnastyce artystycznej

Anna Kłos wśród kandydatek do reprezentacji

W DNIACH 12—13 kwietnia w hali gdańskiej „Olivii" odbędzie się wielki międzynarodowy turniej w gimnastyce artystycznej pań, noszący nazwę „Święto Wiosny". Z racji znakomitej obsady imprezę tę określa się jako „małe mistrzostwa świata". Dotychczas udział w turnieju potwierdziły ekipy: Austrii, Brazylii, Bułgarii, CSRS, Finlandii, Holandii, Jugosławii, Kanady, Norwegii, NRD, RFN, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, USA, Węgier i Związku Radzieckiego. Spodziewany jest także przyjazd do Gdańska reprezentantek Francji, Hiszpanii i Włoch. Wystąpią również zawodniczki polskie. Ostateczny skład naszej reprezentacji ustalony zostanie po sobotnio-niedzielnym sprawdzianie kadry narodowej, który odbędzie się w Gdyni. Wśród gimnastyczek ubiegających się o miejsce w reprezentacji jest także szczecinianka Anna Kłos ze Sparty, aktualnie jedyna nasza przedstawicielka w kadrze narodowej gimnastyczek. Jej szanse na występ w gdańskim turnieju są znaczne. Bowiem Anna Kłos wraz ze Sławomirą Sobkowską (Energetyk Poznań), Ewą Figeland (Merinotex Toruń) i Renatą Urbanik (Start Gdynia) stanowią czwórkę najlepszych polskich gimnastyczek artystycznych. Wraz z w/w koleżankami ubiegać się ona będzie nadto o prawo startu na tegorocznych październikowych mistrzostwach Europy w Amsterdamie, na które pojadą dwie Polki. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie po całej serii sprawdzianów. Jednym z takich sprawdzianów będzie właśnie gdański turniej, podczas którego dojdzie do konfrontacji światowej czołówki. Liczymy, że wśród naszych reprezentantek nie zabraknie w gdańskiej „Olivii" utalentowanej gimnastyczki ze Szczecina. (jg)

Dziś w hali WDS

Strefowe mistrzostwa juniorów w boksie

DZIŚ o godz. 17 w hali WDS nastąpi uroczyste otwarcie turnieju bokserskiego juniorów. Zawody te są eliminacjami strefowymi do indywidualnych mistrzostw Polski juniorów oraz do VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Na szczecińskim ringu wystąpi 140 zawodników reprezentujących województwa: szczecińskie, gdańskie słupskie, pilskie zielonogórskie. W strefowych indywidualnych mistrzostwach Polski juniorów barw naszego województwa bronić będzie 15 zawodników. Natomiast w eliminacjach do VII OSM wystąpi 18 naszych reprezentantów. Turnieje zakończa się w niedziele. Pierwsze walki eliminacyjne rozpoczna się po uroczystości otwarcia imprezy i kontynuowane beda jutro od godz. 11 do 13 a po południu o godz. 17 rozpoczna się ćwierćfinały. W sobotę w godz. 11—13 i 17—21 rozgrywane beda półfinały. Zwycięzców turnieju poznamy w niedziele.

TU TOTO!

EXPRESS LOTEK
3—7—15—36—37
MAŁY LOTEK
I losowanie
4—8—16—26—34
II losowanie
9—10—11—24—28
Końcówka numeru banderoli 9340.

Duży Lotek płaci:

losowanie I
6 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 222.520 zł, 78 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 17.000 zł, 5.260 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 380 zł, 100.986 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 19 zł.

losowanie II
65 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 36.500 zł, 3.687 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 978 zł, 77.032 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 77 zł.

CZWARTEK, 27 MARCA

DZIŚ:
Lidii, Ernesta
JUTRO:
Anieli, Sykstusa

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, temp. do 7 st. Wiatry słabe, południowo-wschodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Pan Tadeusz" g. 19; **MUZYCZNY** — „Zbójecka oberża" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Z przewiązanymi oczami" g. 13.30, 15.45, 20.15, hiszp., l. 18; piątek: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18; **KOSMOS** (tel. 380-93) „Kung-Fu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 15 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Hotel klasy lux" g. 17.45, pol., l. 15; „Violette i Francois" g. 15.30, 19.45, fr., l. 18 (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) Goraczka sobotniej nocy" g. 9, 11.15, 13.30, 16, USA, l. 15; „Zapach kobiety" g. 16.15, 20.30, wł., l. 18 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 11, 13, USA; „Oddział" g. 17, USA, l. 12; Zemsta różowej pantery" g. 15, 19, ang., l. 12 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Wedrówki misia" g. 10, 17, pol.; 12 prac Asterixa" g. 11, 13, 15, fr.; „Wysokie loty" g. 18, 20, pol., l. 15; „Wendeta" g. 22, fr., l. 18 (czwartek i piątek); **ZAMEK** — Trzy dni Kondora" g. 18, wł., l. 18; **TRANS** — „Sanatorium pod Klepsydrą" g. 17.30, 20, pol., l. 15; **MARS** — „Klinc" g. 18.30, pol., l. 15; „Morderstwo w Orient Expressie" g. 16, 20.30, ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Daleka droga przed nami" g. 17.30, pol., l. 12; „Imperium namiętności" g. 19.30, fap., l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dabie) „Do krwi ostatniej" g. 16.30, pol., l. 12, cz. I i II; „Król Cyganów" g. 19.30, USA, l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) „Kochaj albo rzuć" g. 18, pol.; **1 MAJ** (Żydowce) „Szkaratny pirat" g. 17, USA, l. 15; „Panny z Wilka" g. 19, pol., l. 15; **BAJKA** (Police) „Prawdziwe życie Drakuli" g. 17, 19.30, rum., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Jeśli odejdziesz" g. 19, radz. **SYRENKA** (Jasienica) „Baśń o Jasnym Sokole" g. 16, radz.; „Smierć człowieka skorumpowanego" g. 18, fr., l. 18; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Aria dla atlety" g. 18, pol., l. 18; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Panowie dbajcie o żony" fr.; **GRYF** (Gryfino) „Lek wysokości" USA, l. 15; „Do krwi ostatniej" pol., l. 12, cz. I i II; **WISŁA** (Goleniów) „Wściekły" pol., l. 18; Zemsta różowej pantery" ang., l. 12; **DAR** (Stargard) „Zielone lata" pol., l. 12; Dziewczyna z reklamy" wł., l. 18; **INA** (Stargard) „Goraczka sobotniej nocy" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu: Władztwo Książąt Pomorskich — g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Przyroda morza. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim. Dawna porcelana, fajans i szkło g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności g. 11—17; **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Grafika Ryszarda Tokarczyka — czynna od g. 10 do 19; **KLUB „13 MUZ"** — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo Krystyny Chołnackiej; **ZAMEK BWA** — Grupa M 5 (Radom) malarstwo g. 11—18; Malarstwo plaskorzeźba Ludomira Sleńdzińskiego; Malarstwo Alicji Chorociej (Bydgoszcz); Grafika Izabelli Gustowskiej i Wojciecha Millera (Poznań) — g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; CHIR. — Unii Lubelskiej, Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 18—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJ. POLSKIEGO 34 — tel. 749-00; STOŁCZYN Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 812-820.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-16 — g. 8—18.
RUCH STATKÓW — tel. 918
STAN PRZEJEZDNOŚCI DRÓG — tel. 980 (g. 7—21).
KOLEJOWA — tel. 936.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.25 Decyzje 15-latków (kolor), 15.55 Obiektyw, 16.15 Dziennik (kolor), 16.30 Czwartek TDC, 17.30 Studio TV Młodych, 17.45 W kregu rodziny (kolor), 18.10 Poligon (kolor), 18.40 Radzimy rolnikom (kolor), 18.50 Dobranoc (kolor), 19 Poszukiwacze dźwięku — miniatura filmowa, 19.05 „Nasi ulubieńcy Flip i Flap", 19.30 Dziennik (kolor), 20.10 Film TV fr. „Brygady Tygrysa" (kolor), 21.10 „Lekarz radzi", 21.20 „Pegaz", 22.05 Planeta Ziemia — erasaków, 22.35 Konfrontacje, 22.55 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.15 Kształt słowa, 13.50 Wieczór przygody i podróży, 15.25 Dom i my, 15.40 Lidar, 16.10 Jez. francuski (kolor), 16.45 Jez. rosyjski (kolor), 17.45 Lidar (kolor), 18.10 Puchar świata w skokach narciarskich, 18.40 Poradnik motoryzacyjny (kolor), 19.10 Kronika (Szcz.), 19.30 Dziennik (kolor), 20.10 NURT — nauczanie początkowe, 20.40 NURT — matematyka, 21.10 NURT — psychologia, 21.40 „24 godziny" (kolor), 21.50 Film TV bułg. „Niełatwy wybór" (kolor).

PIĄTEK

6 i 6.30 TTR, 10.05 Wychowanie obywatelskie dla kl. VII, 12 Biologia dla kl. VI (kolor), 12.55 Geografia dla kl. VIII (kolor), 13.25 i 14 TTR, 14.30 Red. szkolna zapowiada (kolor), 15.25 NURT — filozofia, 15.55 Obiektyw, 16.15 Dziennik (kolor), 16.30 Dla dzieci „Kółko graniaste" (kolor), 16.55 Studio TV Młodych, 17.10 W kregu rodziny (kolor), 17.35 Magazyn motoryzacyjny (kolor), 18 Film TVP Czterdziestolatek" (kolor), 18.50 Dobranoc (kolor), 19 Exlibris, 19.30 Dziennik TV (kolor), 20.10 Film radz. Prawo do marzeń", 21.30 Festiwal na dworcu, 22.15 Proscenium, 23 Dziennik.

PROGRAM II

14.15 Poligon, 14.40 Poradnik motoryzacyjny, 15.05 Pegaz, 15.55 Jez. francuski (kolor), 16.25 Kino TV Najmłodszych (kolor), 17.30 Konkrety (Szcz.), 17.55 Kulisy telewizji, 18.25 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor), 19.10 Kronika (Szcz.), 19.30 Dziennik (kolor), 20.10 Teatr Wspomnień — 1969 — „Obrona Ksantypy", 21.30 „24 godziny" (kolor), 21.50 Film wł. „Siedmiu braci Cervi" (kolor).

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Telefon, 17.05 Gimnastyka, 17.15 Program rozrywkowy, 17.45 „Pewny zaprzęg", 19 Kuchmistrz TV poleca, 20 Problemy, 20.30 Rozmaitości, 21.15 Magazyn kulturalny, 22 „Nikt mi nic nie powiedział".

PIĄTEK

7.55 Jez. rosyjski, 10.30 Rozmaitości, 11.15 Magazyn kulturalny, 11.45 Kuchmistrz TV poleca, 13.30 Dzień solidarności w NRD, 17.15 Straż ogniowa", 17.45 „Napad na Masandaran", 19 „Dżungla", 20 Film TV NRD „Archiwum śmierci", 21.05 Ekspedycja na Kilimandżaro, 22 Film fr.-brazylijski „Pasterze nocy".

RADIO

PROGRAM I

14.20 Studio „Relaks", 14.25 Studio „Gama", 15.55 Człowiek i środowisko, 16 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18 Tu Jedynka, 18.33 Koncert życzeń, 19 W rytmie kolo, 20.05 Reportaż na zamówienie, 20.20 Popularne nagrania wybitnych wokalistów, 21.15 Przeboje z Interstudia, 22.23 Katowice na muzycznej antenie, 23 Wita Was Polska, 23.15 Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju, 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej, 0.11 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

14.10 O zdrowiu dla zdrowia, 14.25 Muzyka Haydna, 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców, 16 Melodie filmowe, 16.10 Muzyka teatralna, 16.40 „Kto był wyżej" — opowiadanie, 17 Twarze jazzu, 17.20 Powieść miesiąca, 17.40 „Nie ma sprawy" rep., 18 „Stołeczne aktualności muzyczne", 18.25 Plebiscyt Studia „Gama", 18.40 Mistrzowie swojego warsztatu, 19 Laureaci Konkursu im. Henryka Wieniawskiego, 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy, 20 Studio „Relaks", 20.20 Musica polonica nova, 21 Muzyka F. Schuberta, 21.40 Moment musical, 22 Promenada, 22.40 Sprawy młodych twórców, 23.10 Tańce średniowiecza i renesansowe, 23.35 Co słychać w świecie, 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14 Inspiracje malarskie w muzyce, 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża, 15.20 King Curtis gra przeboje, 15.40 Nancy Wilson śpiewa przeboje, 16 Reportaż „Reflektor na nie", 16.20 Muzykobranie, 16.45 Nasz rok 80, 17.05 Muzyczna poczta UKF, 17.40 Wszystkie drogi prowadza do Nashville, 18.10 Polityka dla wszystkich, 18.25 Czas relaksu, 19 Katy widzenia, 19.15 Z nagrań tria Krzysztofa Komedy, 19.35 Opera tygodnia, 19.50 Zakaz wjazdu", 20 Minimax, 20.40 Teatralne pocztówki, 21 Reminiscencje muzyczne, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół Fleetwood Mac, 22.15 Blues wczoraj i dziś, 22.45 Impreste gitarowe Pata Matheny, 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

13.45 Muzyka, 13.50 Tu Studio Stereo, 14.45 Skrzypek z Jastrzebiej, 15.05 Teatr PR, 16.05 Moje hobby, 16.25 Jez. niemiecki, 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 16.55 Felieton aktualny, 17 Opera i balet w wersji stereo, 17.30 Szczecińskie popołudnie, 18.25 Postawy i wzory, 18.45 Radiowy poradnik jezykowy, 19.30 Muzyka na starym fortepianie, 20.15 Nowe nagrania radiowe, 20.40 Horoskopy muzyki, 21.35 Utwory Brahmsa i Mahlera, 22.15 Ziemia, człowiek, wszechświat, 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka.

MATRYMONIALNE

SAMOTNA lat 50 (dzieci dorosłe) z mieszkaniem zaradna poznа pana kulturalnego. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 44.

NIERUCHOMOŚCI

KOŁO — ul. Blizna 16 — dom z ogrodem bu- dynkami gospodarczymi i działką 0,62 ha — sprzedam. Wiadomość: Barlinek tel. 21-593. 49-P

KUPNO

MOTOROWER najchętniej Jawkę, Simsona lub Wierchowinę — kupię, ul. Jagiellońska 95/1. 6043-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedziele od 9 do 12 TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik — 80-904. 5752-G

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 2382-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-88-97. 2679-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański — 22-38-32. 4177-G

POGOTOWIE telewizyjne — Leszek Krawczyński tel. 22-66-81. 3299-G

ANTENY instaluję — Władysław Kościelny 391-17. Gwarancja. 5793-G

ANTENY — Ryszard Dziwulski, instalowanie, konserwacja, naprawa — tel. 22-24-34. 5454-G

CYKLINOWANIE — tel. 22-05-86 — „Społem". 3547-G

CYKLINOWANIE — Bohdan Krekora — 341-33. 3738-G

CYKLINOWANIE — Tomasz Kupny — 706-20. 5983-G

TAPETOWANIE i malowanie mieszkań. Tel. 424-53, Ryszard Łysakowski. 3600-G

ZESPÓŁ muzyczny, tel. 388-29 — Stanisław Herojewski. 5998-G

ZMOTORYZOWANI — wymiana ogumienia, wyważanie kół, wymiana klocków hamulcowych — szeroki asortyment opon. Zielonogórska 5 — Leszek Bujko. 5685-G

GARAŻ blaszany w śródmieściu w okolicy ul. Parkowej i Dubois do wynajęcia. Tel. 321-795 po godz. 18. 6035-G

22 MARCA na ul. Świątowida zginęła suka wyżeł gładkowłosy niemiecki. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za nagrodą. Światowida 44/1, tel. 793-287. 6178-G

POZIOMKI bezpędowe wspaniała odmiana, silne sadzonki (3 zł) — wysyłam pocztą — Brzezińska, Osiedle Pleśniewiska, Strumykowa 60340 Poznań, Ogrodnictwo. 47-P

SPRZEDAŻ

TAKSOMETR Poltax 2 — sprzedam. Stargard Szczeciński, ul. Jagiellońska 32, w godz. od 16 do 18. 46-P

PRZYCZEPĘ towarową do samochodu osobowego sprzedam, ul. Pokoju 77a (10—16). 6048-G

BAREK biały na kółeczkach prod. NRD sprzedam, ul. 9 Maja 9b/9. 6045-G

BŁAM karakułowy brązowy — sprzedam. 6042-G

PŁASZCZE skórzane sprzedam, Komuny Paryskiej 16a/10. 6038-G

ORGANY Vermona ET6-2 — sprzedam, Stargard, tel. 41-15. 48-P

LOKALE

SZCZECIN — mieszkanie własnościowe, 35 m kw., c.o., zamienię na równorzędne nad morzem. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4846.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 26 marca 1980 r. zmarł po ciężkiej chorobie mój ukochany Mąż, nasz Ojciec, Teść i Dziadek

śp.

Tadeusz Grodecki

lat 69.

Pogrzeb odbędzie się 28 marca br. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

żona wraz z rodziną.

STOCZNIA SZCZECIŃSKA im. A. Warskiego

wspólnie z Wydziałem Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego

przyjmuje na bieżąco pracowników do przyuczenia w zawodach:

- SPAWACZA
- MONTERA KADŁUBÓW OKRĘTOWYCH
- MONTERA RUROCIĄGÓW OKRĘTOWYCH

Ponadto stocznia przyjmuje:

- spawaczy
- kowali
- ślusarzy
- monterów kadłubów okrętowych
- monterów rurociągów okrętowych
- stolarzy
- izolaczy
- wartowników

Stocznia zapewnia kandydatom pracę w bezpośredniej produkcji i płacę w systemie akordowym, posiłki regeneracyjne, odzież ochronną, deputat węglowy, nagrody roczne oraz nagrody wynikające z Karty Stoczniowca i dopłaty dla pracowników o krótkim stażu pracy objętych adaptacją społeczno-zawodową.

Ponadto pracownicy, którzy podejmą pracę w bezpośredniej produkcji mogą skorzystać z jednorazowych pożyczek w wysokości: 15 tys. zł kawalerowie i po zawarciu związku małżeńskiego następne 25 tys. zł na zagospodarowanie, które umorzone zostaną po nienagannym i nieprzerwanym przepracowaniu w stoczni 5 lat.

Zakwaterowanie zapewniamy na kwaterach prywatnych.

Stocznia posiada stołówki i bary szybkiej obsługi, własną przychodnię zdrowia, ośrodki wypoczynkowe, Klub Sportowy „Stal. Stocznia", stadion i boiska sportowe dla sportu masowego oraz szkoły przyzakładowe.

Do pracy przyjmuje oraz udziela informacji Sekcja Przyjęć Stoczni im. A. Warskiego ul. Hutnicza 1 pok. 8 tel. 21-331 w godzinach od 8.00 do 15.00.

642-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red. naczelny 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 459-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50 dziekopisy 22-40-18. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne. U-2

WCZORAJ przy ul. Energetyków ustawiono pierwsze zbrojenie pod kolejny filar estakady Trasy Zamkowej. Rząd zabetonowanych słupów dźwigających w przyszłości nitkę nadziemnej jezdni stoi w pobliżu Fabryki Cukrów i Czekolady „Gryf". Teraz jednak budowa wkroczyła na ul. Energetyków. Na jeden filar złożą się 3 takie słupy. Każdy z nich ma 14 m wysokości i waży około 9 ton

Aby uporać się z tym zadaniem, Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego musiało wynająć z Zarządu Portu specjalny dźwig. W pracy pomagali brygadzie PBKol. żołnierze z Garnizonu Szczecińskiego. Dziś z rana przystąpiono do mocowania następnych słupów. (wys)

Fot. Z. Jodkowski

Wiosna — czas porządków

„Czarna lista" zaniedbań
Liczne sygnały od Czytelników

WSPÓLNIE ze Studiem „Bałtyk" Szczecińskiej Rozgłośni Polskiego Radia zainicjowaliśmy ostatnio akcję „Wiosna — czas porządków". Już dziś w sercu Szczecina jest czyściej i przyjemniej. Wiele jednak miejsc nadal czeka na uporządkowanie.

ODWIEDZAJĄC różne dzielnice, widzimy liczne rażące zaniedbania. Bardzo źle wygląda np. droga do Polic wiodąca przez Stołczyn i Skolwin. Ten rejon przedstawia widok niezwykle niechlujny.

Na ul. Nad Odrą — przepełnione do granic możliwości śmietniki, wszędzie wala się masa papierów, straszą wypalone trawy na poboczach jezdni, wysypiskiem odpadków są tory kolejowe. Przy domach kłują w oczy walące się płoty, dodatkowo „udekorowane" liszajami łuszczącej się farby. Pełno tu prowizorycznych bud i przybudówek, gdzie chowa się kury, trzyma opał itd.

I NAGLE na dodatek wyrasta obiekt-widmo. Chodzi o **budynek starej cegielni** (grożący zresztą — jak wynika z przybitej tablicy — zawaleniem) przy ul. Nad Odrą, między wiaduktem a przejazdem kolejowym. Wokół księżycowy kraj obraz: hałdy gruzu, śmieci, desek, jakieś gliniaste, wypełnione wodą rozkopy.

Jadąc dalej spotykamy **kolejną budowlę-straszak.** To remontowany **hotel robotniczy przy ul. Stoleczyńskiej 59.** Szyby są tu powybijane, teren nie ogrodzony każdy więc z łatwością może tu wejść. Wczoraj o godz. 11 dom ten sprawiał wrażenie zupełnie opuszczonego: nie widzieliśmy nikogo z ekipy remontowej.

Rażąco niechlujnie prezentuje się także **ul. Nehringa**, gdzie przy krawężnikach wystawiono na całej jej długości kubły z wysypującymi się odpadkami. Oazę brudu i bałaganu spotkaliśmy ponadto na **ul. Szczanieckiej** (tuż za wiaduktem), gdzie w „wąwozie" biegnie tor kolejowy z dworca Niebuszewo do Stoczni. Pobocza upstrzone są papierami i najprzeróżniejszymi śmieciami.

NASZE spostrzeżenia zostały wzbogacone konkretnymi informacjami Czytelników. Najczęściej chodziło o zalegający na podwórzach gruz po remontach. W sumie odebraliśmy (jedynie w dniu wczorajszym) 30 telefonów. A oto zgłoszone nam SYGNAŁY CZYTELNIKÓW:

Ul. Świerczewskiego 2, 3, 4 w pobliżu kawiarni „Marzenie" — bałagan po remoncie, **ul. Matejki 20** — brud na klatkach schodowych, **w pobliżu przedszkola** — gruz na podwórku, **ul. 5 Lipca 7 i 9** — sterta śmieci zalegająca od grudnia ze sterczącymi kikutami choinek, **ul. Piotra Skargi 1** — żużel na podwórku **ul. Krasińskiego** — bałagan wzdłuż torów, **ul. Rewolucji Październikowej** — koło zajezdni i **SP nr 19** — wysypisko śmieci, **park przy ul. Barbary** — brud, papiery podwórze przy **ul. 5 Lipca 11 „i" oraz „c"** — zawalone gałęziami, szlaką, gruzami **pl. Orła Białego** — **Grodzka** — sterta zgarniętych śmieci i piasku od dawna nie uprzątnięta, pomiędzy **ul. Legnicką i Ruską na terenie działek** — bałagan, **ul. Tuwima i Lutniana** — śmieci. Gruz natomiast zalega przy następujących posesjach: **ul. Zupańskiego 2 i 14, Krasińskiego 4 i 104 oraz u zbiegu z ul. Rewolucji Październikowej, Słowackiego 1, Unisławy 20, Kołłątaja 31, Kadłubka 6.**

NIE są to z pewnością wszystkie adresy. Obserwacje naszych Czytelników pomogą nam w kontynuowaniu „czarnej listy" zaniedbań. Dzwońcie do nas w godz. od 10 do 12 (tel. 462-35) oraz do Studia „Bałtyk" (tel. 22-36-10), sygnalizując wszelkie przejawy bałaganu. Z przyjemnością odnotujemy również fakty wspólnego sprzątania „własnego podwórka". Wiosna — czas porządków!

(wys)

Zapamiętaj:

niedziela, godz. 8—14

Powszechna zbiórka makulatury

WIOSNA to czas generalnego sprzątania. Należy więc spodziewać się, że w wielu szczecińskich domach najbliższe dni upłynął pod ich znakiem. Zapewne w każdym domu odkryte przy tej okazji zostaną zasoby starych i niepotrzebnych gazet, papierów itp. Proponujemy, aby zamiast bez pożytku wyrzucać je na śmietnik — odnieść makulaturę do NAJBLIŻSZEGO KIOSKU RUCHU.

W nadchodzącą niedzielę, 30 bm., wszystkie kioski w woj. szczecińskim od godz. 8 do 14 będą przyjmować makulaturę. O pożyteczności takich działań pisaliśmy już wielokrotnie, wiadomo — jest to cenny surowiec, potrzebny do produkcji papieru i pozwalający na zmniejszenie liczby wycinanych w naszych lasach drzew.

Dochód z niedzielnej zbiórki zostanie przekazany na fundusz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Gorąco zachęcamy do wzięcia udziału w tej akcji.

(Jr)

Idziemy do Filharmonii

Akiko Ohmori gra Chopina

W PIĄTKOWYM koncercie w Filharmonii wystąpi jako solistka kandydatka do X Konkursu Chopinowskiego pianistka z Japonii Akiko Ohmori, która zagra Koncert fortepianowy f-moll Chopina. Orkiestra symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka wykona Symfonię D-dur Haffnerowską" Mozarta.

Koncert zostanie powtórzony w sobotę o godz. 18.

Sprzedaż biletów w kasie PFS przy pl. Dzierżyńskiego 1 w godz. 14—17 w dniach koncertów od godz. 16.30. Zamówienia telefoniczne pod numerem: 22-12-52.

W „Transie"

Jazz z Miami

1 KWIETNIA br. w sali klubu studentów PAM „Trans" wystąpi amerykański zespół **Miami Jazz Quintet.** Są to jazzmeni z USA, którzy wezmą udział w tegorocznym festiwalu wrocławskim „Jazz nad Odrą".

Przed szczecińską publicznością wystąpią również rodzime zespoły jazzowe: „Music Market" (grający w stylu tradycyjnym) oraz „Breakwater" uprawiający jazz nowoczesny. Początek koncertu — godz. 20.

Karnety są do nabycia w „Transie" poczawszy od dziś do poniedziałku w godz. od 14 do 16 oraz we wtorek przed koncertem. (l)

„Jacy jesteśmy — jakimi chcemy być"

Kalejdoskop propozycji

WE WTORKOWEJ imprezie w Domu Kultury Kolejarza uczestniczyła młodzież **Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 i Technikum Budowy Okrętów.** Zgodnie z ustalonym zwyczajem spotkanie rozpoczęło się od konkursu zespołów artystycznych. Jest to niemal zawsze w jakiejś mierze współzawodnictwo instruktorów prowadzących uczniowskie grupy wokalne, muzyczne, taneczne czy teatralne. Dla młodzieży bowiem udział w tych kółkach — to przede wszystkim zabawa.

Taką też zabawę w dobrym stylu pokazali młodzi z TBO w swoim kabarecie pn. „Znak wolnej burty". Ich motto brzmiało: **„Jeżeli lubicie psy — posłuchajcie. Jeżeli nie lubicie psów — posłuchajcie tym bardziej, przyda wam się. Jeżeli nie życzycie sobie, żeby wam się przydało, to dopiero posłuchajcie, dopiero wam się przyda"!** Śmieszą serdecznie widownię chłopcy z TBO przynieśli chlubę instruktorce Hannie Uzar. Tak jak i zespoły: muzyczny i wokalne — instruktorowi W. Zdrojewskiemu. Nie najlepiej wypadły natomiast produkcje taneczne zespołu na co złożyły się między innymi kłopoty z odtwarzaniem muzyki.

ZSE nr 1 przygotował występ teatrzyku „Merkury" z programem „Romeo i Julia i..." oraz ewolucje taneczne grupy choreograficznej. Prezentacje firmowali" Ireneusz Krzysztof Szmidt (teatr) i Barbara Zarembska (taniec). Młodzi z koła teatralnego nie podołali trudnemu zadaniu zderzenia fragmentów „Romea i Julii" z listami do „Przyjaciółki". Mimo bardzo dobrych momentów i dopracowanego występu tanecznego prezentacja ta usterpowała wyraźnie występowi TBO który jednak też się pod koniec wyraźnie załamał z braku pomysłu na finał.

Najważniejszy w całej imprezie, jak zawsze, był jednak fakt, że sama młodzież dobrze się bawiła i na sali teatralnej i podczas drugiej części — w kawiarni gdzie zorganizowano zabawy towarzyskie i zebrani wysłuchali wywiadów z zaproszonymi gośćmi.

Następne spotkanie z naszego cyklu odbędzie się w najbliższą niedzielę. Uczestnikami będą uczniowie trzech szkół: Liceum Zawodowego z ul. Rewolucji Październikowej, Technikum Mechaniczno-Energetycznego i Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 2. Do zobaczenia. (jf)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB PAX (ul. Mariacka 6/8) zaprasza na prelekcję Kazimierza Wrzosińskiego pt. „Hatha Joga — jej istota, metody i osiągnięcia". Spotkanie odbędzie się dziś o godz. 18.

◆ KONCERT kameralny przy świecach i kawie w wykonaniu artystów Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się dziś o godz. 18 w Klubie „Remedium".

◆ W KLUBIE „Kubuś" dziś o godz. 20 wyświetlony zostanie film pt. „Krajobraz po bitwie"

Kradzieże samochodów i gumieniecki „Eldorado" (2)

PORZUĆMY na chwilę chronologię wydarzeń. Kiedy przed kilku laty zapadła decyzja budowy szklarni-giganta na Gumieńcach, lokalne — i nie tylko — środki masowego przekazu wiele miejsca poświęciły „nowalijkowemu zagłębiu" naszego miasta. Okoliczni badylarze z zazdrością patrzyli na sprowadzane za ciężkie pieniądze urządzenia hektary szkła pod którym już niebawem miały wyrosnąć dorodne ogórki, pomidory, sałata. Od początku jednak — i tego raczej nie poruszaliśmy w naszych publikacjach — właściciel obiektu, KPGO, borykał się z niezmiernie trudnym z uwagi na rozległość terenu problemem właściwego zabezpieczenia zgromadzonych materiałów. Dziesiątki tysięcy rurek — tzw. zraszaczy, kabli, grzejników żeliwnych itp. leżało pod gołym niebem, praktycznie bez nadzoru. Armia leniwych po większej części pań, zatrudnionych jako dozorczynie, niczego skutecznie ustrzec nie potrafiła.

Andrzej i Stanisław K., a także Zbigniew T., Wiktor P., Szymon R. — zwietrzyli tu prawdziwe „Eldorado". Zmotoryzowany gang działał na pewnlaka, możliwość wpadki prawie nie istniała, a kierownictwu budowy, dysponującemu setkami tysięcy różnych elementów — brak kilkuset zraszaczy czy kolanek (kradzionych podczas jednej tylko wyprawy, a było ich więcej) — uchodził jakoś uwadze.

Przestępcy w potrzasku

Toteż do warsztatu Andrzeja K., a jeszcze częściej do ogrodnictwa Wiktora P. wędrowały kolejno grzejniki żeliwne, kable, narzędzia, jarzeniówki, ba nawet wykładzina podłogowa! Łupem przestępców padło też ponad 3 tys. rurek, tzw. zraszaczy a 35,10 zł sztuka oraz 1200 tzw. złączek, wartości 324 zł każda. Elementy te KPGO importowało z Bułgarii.

W czasie śledztwa ustalono, iż wartość skradzionych w gumienieckim kombinacie przedmiotów przekroczyła 800 tysięcy złotych!

NADCHODZI wrzesień. Andrzej K. bezpiecznie jeździ swoją „gabołtą", ale w bezbłędnie jak dotychczas działających trybach przestępczego gangu następuje pierwszy zgrzyt: 24-letni, nigdzie nie pracujący recydywista Stanisław K. postanawia zmienić „specjalizację zawodową": złodziej i włamywacz przeradza się w bandytę. 5 września wędruje za kratki, podejrzany o dokonanie napadu rabunkowego. Prokurator wydaje nakaz aresztowania.

Andrzej K. pewien jest dyskrecji brata. Niemniej jednak niepokoi go myśl, iż milicja sprawdzająca systemstycznie wszelkie wersje dotyczące sprawców kradzieży samochodów — może dotrzeć także do niego. Pewnego dnia przestępca otrzymuje wiadomość, iż rano do Ostrowi zawitała milicja, pytano o niego...

Do domu już nie wraca. Chwilowe locum zapewnia mu Wiktor P., jak wspomniano — gumieniecki badylarz i kompan od „trefnej" roboty. Całą noc trwa gorączkowa narada: co robić. Decyzja zapada nad ranem. Wymontować z wozu co się da, karoserię schować tak, aby jej nigdy nie znaleziono. Wiktor P. proponuje, aby wrak ukryć gdzieś w okolicznych lasach. Niestety — pora roku wyjątkowo niesprzyjająca, każdego tanka leśne zakątki przeczesują grzybiarze. „Fiata" należy więc utopić.

Rankiem dwu biadych z niewyspania przyjaciół popedałowało na pożyczonych rowerach w kierunku autostrady. Z mostu nad Regalicą wpatrywali się w wodę. **„Tu zatopimy gablotę"** — westchnął Andrzej K.

Popołudnie wypełniła im gorączkowa praca: trzeba wymontować siedzenia, zderzaki, numery rejestracyjne, zniszczyć numery silnika i nadwozia (i tak zresztą odczytał je ekspert Wydziału Kryminalistyki KW MO), zamalować numery boczne. Do środka załadowali dwa podkłady kolejowe. „Fiat" gotów był do eżekucji. (ap)

(Dokończenie nastąpi)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 18.40 w jednym z mieszkań przy ul. Bardowskiego zapalił się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej telewizor m-ki „Rubin". Ogień przerzucił się na stojącą w pobliżu radiolę, meble, firanki. Straty wynoszą około 30 tys. zł. Właścicielka mieszkania na widok zniszczeń doznała ataku serca i musiała interweniować pogotowie.

DO SZPITALA przy ul. Wojciecha przywieziono wczoraj półtoraroczną Marię P., mieszkankę ul. Sikorskiego. Dziewczynka doznała poparzeń I i II st klatki piersiowej i szyi.

W WARSZAWIE na ul. Łacznej spadła z przyczepy Zofia B. Lekarz pogotowia stwierdziwszy uraz miednicy, skierował kobiete do kliniki PAM na Pomorzanach.

DZIŚ KRÓTKO po północy na ul. Nowej pod wiaduktem kolejowym wywrócił się motorower prowadzony przez Floriana K. Kierowca przebywa w szpitalu. Wczoraj około godz. 11 na ul. Bohaterów Warszawy przechodząca przez jezdnię w miejscu niedozwolonym Czesława P. wpadła pod koła „Fiata". Rannąz obrażeniami miednicy, odwieziono do szpitala. (ap)